



Wojciech Jan. Zm.

Przemysł nikogo nie interesuje

Napracowali się wczoraj nasi goście podczas dyżuru, którego umownym hasłem było zagadnienie — czy handlujący dotąd, (nie zawsze legalnie) rodacy, mają szansę stać się poważnymi biznesmenami? Pytań było sporo. Wiele czytelników wolało rozmawiać ośobiście. Ale telefonów też nie brakowało. Najbardziej obiegany był przedstawiciel Urzędu Skarbowego. Interesowano się podatkami.

— Już teraz — powiedział nam jeden z interesantów — ceny na różne artykuły sprowadzane z zagranicy, są bardzo wygórowane. Po wprowadzeniu dodatkowych obciążeń podatkowych należy liczyć się z tym, że wzrosną jeszcze bardziej. Wtedy zaś nie wiadomo czy wytrzymają to klienci.

To jedna z wątpliwości, których nasi goście raczej nie mogli rozwiać. Kalkulacji powinien dokonać każdy z przyszłych handlowców. Tak jak na całym świecie się dzieje.

Ciąg dalszy na str. 2

Z KRAJU ZE ŚWIATA

MNIEJ HANDLARZY

Praktykowana od 1 lipca br. kontrola na granicy wizuprawniających Polaków do wjazdu na teren RFN skutecznie powstrzymała utrzymujących się od kilkunastu miesięcy najazd polskich turystów-handlarzy, którzy od miesięcy oblegali tanie sklepy z artykułami spożywczymi i handlowali przywiezionymi z kraju towarami na „polskim bazarze” w dzielnicy Kreuzberg. Tam, gdzie zazwyczaj tłoczyło się po kilkuset Polaków, w poniedziałek udało się naliczyć zaledwie ok. pięćdziesięciu handlujących rodaków.

NIEPOKOJE W NRD

Drugi dzień unii monetarnej obu państw niemieckich upłynął pod znakiem niepokojów społecznych w NRD, gdzie ponad 20 tys. robotników przemysłu metalowego wzięło udział w strajku ostrzegawczym, żądając niedopuszczenia do redukcji zatrudnienia w tej gałęzi gospodarki w wyniku reform gospodarczych i procesów integracyjnych w obu państwach niemieckich.

DRAMAT W MEKCE

Dziesiątki, a może nawet setki pielgrzymów muzułmańskich zdeptano na śmierć w wyniku paniki, która ogarnęła tłum formujący 500-metrowy tunel wiodący do Meki, jednego ze świętych miejsc islamu pod Mekką. Do wypadku doszło w poniedziałek w czasie jednego z najważniejszych świąt muzułmańskich, ał adha, kończącego doroczną pielgrzymkę muzułmanów do świętych miejsc w Arabii Saudyjskiej. Władze w Rijadzie nie podały do tej pory liczby ofiar.

(Opr. oia)

Najłatwiej zostać fizykiem

Kandydaci na studentów mają pierwsze emocje egzaminacyjne za sobą. Wczoraj do egzaminów wstępnych na 5 wydziałów Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku — największej uczelni w regionie — przystąpiło 1947 osób. Jest natomiast do zdobycia 800 indeksów. Motywacja bywa niecodzienna. Młodzież chce studiować, bo perspektywy otrzymania pracy są marne — powiedziała mi kierowniczka jednego z dziesięciu kanatów. Np. na pedagogikę opiekunów-wychowawców pragnie się dostać 170 kan-

Ciąg dalszy na str. 2

Ludzie zejździe z drogi, bo listonosz jedzie

Od 1 lipca zostały podwyższone ceny usług pocztowych średnio o 60 procent. Tak przynajmniej można było wywnioskować z komunikatów podanych przez środki masowego przekazu. Odwiedziliśmy wczoraj kilka oddziałów pocztowych w północno-wschodnim regionie, aby przekonać się jak zareagowali na podwyżki klienci UPT.

— Na moją kieszonkę poczta jest za droga — powiedziała emerytka z Białegostoku. Mówili w telewizji, że opłaty wzrosną o 60 procent, a tymczasem listy zdrożały aż o 100 procent. Durni z ludzi robią czy co?

Odmienne zdanie miał pan Mikołaj W. z Hajnówki.

— Nikt nie ma za dużo pieniędzy — stwierdził — ale

przesłanie listu z Hajnówki do Krakowa czy Szczecina za 700 zł nie jest wydatkiem ponad miarę. To zaledwie ćwierćka chleba lub niecałe dwa jajka.

Pocztą drożej

Można i tak liczyć, chociaż jajek nikt pocztą nie przesyła, a ich cena nie zawsze rośnie. Niezależnie od skorupki.

Jeszcze wczoraj, do południa, w wielu wiejskich urzędach pocztowych można było skorzystać z usług po starych

cenach. Nie wszędzie bowiem dotarły nowe cenniki.

Poczta przy Rynku Kościuszki w Białymstoku, otrzymała je o 9.50, zaś UPT w Juchnowcu o godz. 10.30 pracował jeszcze po staremu. Oddalenie od centrum miewa swoje walory.

UPT w Supraślu otrzymał potwierdzenie nowej taryfy dopiero o 11. Do tego czasu — mówi naczelnik poczty, Ludmiła Skrzypek — załatwialiśmy interesantów według dotychczasowych zasad. Ruch w urzędzie jest duży, gdyż z początkiem miesiąca ludzie regulują wiele należności. W okresie wakacyjnym więcej też przyjmuje się listów, paczek, telegramów i rozmów międzyimiastowych. Jak dotąd szefowa nie miała sygnałów

Ciąg dalszy na str. 2

EKSPRESEM

BEZ LITOŚCI

Informowaliśmy już o kłopotach finansowych BKS „Gwardia” Białystok. Brak pieniędzy spowodował m.in. zamknięcie przez klub basenu na Nowym Mieście. Niestety, złodzieje nie mają litości nawet dla biednych. W nocy z niedzieli na poniedziałek włamano się do gwardyjskiego sklepu firmowego przy ul. Lenina. Włamywacze zagarnęli odzież skórzaną oszacowaną na ok. 17 mln złotych. Klub stracił więc kolejne źródło dochodów...

LODY SĄ PLYNNE, A...

Wczoraj w południe włamano się w Grajewie do wozu kempingowego, w którym sprzedawane są lody. Sprawców przestępstwa nie interesowały jednak „śmietankowe”. Zabrał ze sobą gotówkę, gumy do żucia i czekolady. Straty ok. 1 mln zł.

Ciąg dalszy na str. 2

Rozpoczął się Zjazd KPZR

Z udziałem 4657 delegatów, reprezentujących 19-milionową organizację radzieckich komunistów, 2 lipca o 10 rano w kremlowskim Pałacu Zjazdów rozpoczął swoje obrady XXVIII Zjazd KPZR.

Obrady, planowane na 10 dni, poprzedziła bezpreceden-

ciąg dalszy na str. 2

Pogoda

Synoptycy przewidują na dziś zachmurzenie małe i umiarkowane, stopniowo wstępujące do dużego, wieczorem i w nocy opady deszczu oraz burze. Temperatura maksymalna 21-23 st. C, minimalna 13-15 st. C. Wiatr słaby zmienny, w czasie burz porывisty. Jutro — nieco chłodniej, zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami. (ota)

Lato z GAZETĄ Po dzwonku...

Spieszę wam donieść, że na białostockim Rynku Kościuszki i w niektórych innych urzędach pocztowych zastosowano wynalazek — jest to maszyna do stemplowania przy pomocy tuszu. Nadawałem przez ten kombajn przekaz pieniężny. Zaraz po uruchomieniu usmarowana na czarno była pocztowa panienska, ja, moja teczka, lada no i oczywiście przekaz.

Całą drogę do pracy którą odbywałam autobusem nr. boczy 718 linii 17 pochłonięło mi 28 czerwca rozrządzenie incydentu w którym kierowcy nie udało się cisnąć drzwiami pewnego staruszka. Staruszek jak to u osób leciwych bywa, wahał się do ostatniej chwili,

li, kierowca w ostatniej chwili zamykane drzwi otworzył i w zasadzie wszyscy powinni być szczęśliwi i dumni, a tu ten zza kółka wyskakuje z wiadłą o starych dziadach. Niezadowolony że jednak nie zgłosił emeryta?

Biała dama w sklepie „Sokół” na Osiedlu Białostockim na pytanie o świeży chleb, bułeczki różne sery spoza dyżurnego garnituru i małą śmietanę rozkłada ręce gestem stracha na wróble. Pewnie, po co nam w kryzysie śmieć w małych butelkach? Róbmy ją w wiaderkach. I tak po trzech dniach trzeba wylać, więc lepiej żeby to zrobił klient, niż sprzedawca albo producent. (apo)

WCZASOWY horror...

— Dziadku, dziadku — do uszu Antoniego doszedł, dobiegający z piwnicy, przeraźliwy krzyk Maćka.

Starzec przedko pokuszył się po schodach — mimo krępkosci od lat utykał na lewą nogę. Po wejściu nie wiedział, sprząć gówniarzowi tylek, czy ryknąć ze śmiechu.

Mały leżał na plecach nieprzytomnego komisarza, który w stalowym ścisłu trzymał go za nogę.

Ten zaś przebrany jak nieboskie stworzenie (toż to strój me-

go stracha na wróble — przypomniał sobie dziadek) — kwieć coraz bardziej rozpaczliwie.

Komisarz westchnął budząc się jakby z głębokiego snu, kilka razy przesunął zmęczonym ruchem ręką po twarzy, po czym całkiem przytomnie spojrzał na obecnych.

— Co się dzieje? — wymamrotał.

— A, no nie panocku. Ktoś tu na kogoś napadł. Albo pan na Maćka, albo Maćka na pana. Całkiem poważnie skwitował całą scenę dziadek. — W każdym razie pan jest górą — pocieszył komisarza. Maćka ciągle znajduje się w pańskim, hm, ręku.

Teraz dopiero Gostomski poczuł ból w prawej dłoni. Z trudem rozsunął konwulsyjnie zacisnięte palce. Na tydzie Maćka została krwawa pęga.

Ciąg dalszy na str. 4

Oświadczenie OPZZ w sprawie p.w.ż. k

Biuo Prasowe OPZZ przekazało PAP następujące oświadczenie, podpisane przez wiceprzewodniczącego Wacława Martyniuka:

Wprowadzenie wczoraj przez rząd — mimo sprzeciwu związków zawodowych OPZZ — podwyżek cen spowoduje dalsze poważne obciążenie budżetów domowych. Nasze wyliczenia wskazują, że skutki tej operacji będą większe niż przedstawia się to społeczeństwu.

Z ubolewaniem stwierdzamy, że odrzucenie przez centralkę

ciąg dalszy na str. 2

Ile można dostać za jedno jajko? Odpowiedź brzmi dla laika niewiarygodnie: nawet sto tysięcy dolarów. Oplaca się więc je zdobyć...

Odtworzmy jednak najpierw wydarzenia. 23 czerwca w południe leśniczy Kazimierz Majewski z leśnictwa Kapice zauważył przejeżdżający obok leśniczówki samochód zachodnoniemieckiej marki, od kilku dni zresztą kręcący się po okolicy. Idąc śladami pojazdu napotyka nadleśniczego z Gołuchowa, Władysława Łapińskiego. Na poszukiwanie udają się dalej razem. Wkrótce zauważają mężczyznę siedzącego w gnieździe orla grubodziobego i wykradającego z niego pisklą. Asystuje mu kobieta. K. Majewski nakazuje mężczyźnie natychmiastowe opuszczenie gniazda.

Amatorem orlego pisklęcia okazuje się obywatel RFN, wyposażony w drzewolazy i sporą torbę zakończoną długim sznurem — wszystko wskazuje na to, że do wyprawy

Mercedes za jedno jajko?

był przygotowany i wiedział czego szuka. Na żądanie okazania dokumentów odpowiada: nie mam, wszystko zostawiłem w hotelu, w Białymstoku. Wręcza natomiast wizytówkę z nazwiskiem dr Bernd U. Meyburg, członka Międzynarodowego Stowarzyszenia Ochrony Ptaków Drapieżnych. Czy jest nim rzeczywiście?

To tylko jedna z wątpliwości, które można by mnożyć. Leśniczy Majewski daje im wyraz w meldunku: „Nie bardzo mi jest jasne, w jakim celu sprawę przejął nadleśniczy Łapiński, który zobowiązał się pojechać na pocztę w Goniądzu, by załatwić ją telefonicznie z nadleśniczym Kosteckim i docentem Pieleckim z Poznania”. Po powrocie, i to dopiero na żądanie, wypisuje pokwitowanie: „pozwoliłem wziąć jedno pisklą orla grubodziobego celem przekazania Władysławowi Pieleckiemu z PZŁ w Czepinie. Doc. Z. Pielecki oświadczył, że na ww. sprawę

ciąg dalszy na str. 2

Najłatwiej zostać fizykiem

Ciąg dalszy ze str. 1

dydatów, gdy miejsc jest zaledwie 20. Kierunkiem tradycyjnie omijany przez młodzież jest fizyka. W tym roku zgłosiło się tylko 5 kandydatów. Licznie natomiast młodzież pragnie się dostać na prawo (503 osoby). Dotychczasowy Instytut Prawa już od października stanie się samodzielnym wydziałem.

Do egzaminów wstępnych na Politechnikę Białostocką przystąpiło 707 kandydatów. Z niewiadomych powodów w ostatniej niemal chwili zrezygnowało 25 tegorocznych maturzystów. Przypomnijmy, że w tym roku po raz pierwszy 180 maturzystów z czterech liceów zdawało łączone egzaminy maturalne. Ustalono w br. 790 miejsc limitowanych, co oznacza, że nie wszyscy kandydaci zostaną studentami.

Dzisiaj na obydwu uczelniach odbędą się egzaminy z wybranego języka obcego.

Pozostała nam jeszcze kuznia przyszłych eskulapów. O obsadzenie 255 miejsc Wydziału Lekarskiego AMB stara się 580 kandydatów. Znaczenie ciałniej jest na Oddziale Stomatologii. Tylko co trzeci z 225 kandydatów zdobędzie upragniony indeks.

Gorączka egzaminacyjna trwa. Swoją porcję emocji mają za sobą kandydaci do uczelni artystycznych, do których egzaminy odbyły się w czerwcu. Dodajmy, że na Wydział Lalkarski PWST w Białymstoku dostało się 11 spośród 45 chętnych. (m-i)

Suwalskie PSL o sytuacji w kraju

Oceniając aktualną sytuację społeczno-polityczną i gospodarczą w województwie suwalskim stwierdzamy, że realizacja rządowego programu ekonomicznego doprowadziła do poważnej recesji gospodarczej. Głęboki spadek produkcji i poziomu życia społeczeństwa stwarza groźbę niepokojów społecznych w skali trudnej do przewidzenia.

Zarząd Wojewódzki Polskiego Stronnictwa Ludowego popiera w pełni działania Lecha Wałęsy zmierzające do zbudowania trwałej demokracji i pluralizmu politycznego w Polsce.

Z dużym niepokojem obserwujemy trwające od tygodni konflikty personalne w województwie suwalskim. Tracimy czas na antagonizowanie środowiska, który jest bardzo potrzebny dla szybkich przemian strukturalnych w województwie.

W pełni popieramy protest rolników podjęty w dniu 27 czerwca br. w Ministerstwie Rolnictwa.

Polskie Stronnictwo Ludowe
Zarząd Wojewódzki
w Suwałkach

oraz prezesi zarządów gminnych PSL

EKSPRESEM

Ciąg dalszy ze str. 1

KOŚCI ZOSTAŁY RZUCONE

Przestępstwo popełniono na... zastawisku w Kiejtanach. Na nim właśnie jeden z gospodarzy wypasiał jałowkę. Jakież było jego zdumienie, gdy wieczorem zobaczył zamiast zwierzęcia... skóry i kości. 600 kg mięsa „ułożono się”...

STRATA NA GIEŁDZIE

Na giełdzie samochodowej można nie tylko kupić pojazd, ale też i stracić go. W niedzielę spod ogrodzenia białostockiej giełdy zniknął czerwony motocykl „MZ-250” o numerach rej. BKC 80-06.

„MALGOŚKA MÓWIA MI”

Także na Suwalszczyźnie nie odpoczywali w poniedziałek włamywacze. Dokonali kilku przestępstw, m.in. w Suwałkach w sklepie przy ul. Bakalarzewskiej i w klubie NOT przy ul. i Mała, w Giżycku w kiosku spożywczym przy ul. Nadbrzeżnej, w Goldapi w Żółku przy ul. Zermoskiej, w Elku w sklepie przy ul. Mickiewicza. Z obiektów tych zginęły artykuły o wartości od 400 tys. do 1 mln zł. Włamywacze mieli również „chętkę” na kawiarnię „Malgosia” w Rucianem Niedzie. Stosowali już pierwsze drzwi i... wycofali się. Czyżby przypomnieli sobie słowa przeboju M. Rodowicza... (dk)

Mercedes za jedno jajko

Ciąg dalszy ze str. 1

uzyska zgodę Państwowej Rady Ochrony Przyrody i bierze ją na swoją odpowiedzialność.” Nadleśniczy Zdzisław Kostecki, w którego rewirze rzecz miała miejsce dodaje: „z zebranych materiałów należy sądzić, iż Niemiec w czasie przelazdu był ukierunkowany na wywiezienie ptaka.”

Nazajutrz sprawa trafia już do policji i prokuratury w Grajewie. Czy będzie miała ciąg dalszy? — Bardzo liczymy na to — informuje wojewódzki konserwator przyrody w Łomży, Ryszard Modzelewski — gdyż orły są pod ścisłą ochroną, choć wiele wskazuje że na razie chronią je tylko przepisy. Żeby wywieźć choćby jednego orla, obojętne piskie czy jajko, trzeba mieć zezwolenie naczelnego konserwatora przyrody, w żadnym przypadku leśnika. Z nieoficjalnych źródeł jednak wiemy, że za jajko orla wywiezione do RFN można uzyskać równowartość mercedesa. Tym można tłumaczyć zainteresowanie nimi.

Pytanie: czy stwierdzony przypadek był sporadyczny czy też jednym z ujawnionych w długotrwałym procederze przez obywateli innych państw przy współpracy...? Ale zostawmy na razie domysły służbom specjalnym.

NINA OMELCZENKO

Przemył nikogo nie interesuje

Ciąg dalszy ze str. 1

Od ryzyka nikt ich nie uwolni.

A podatki, wbrew obawom, mają nie być wygórowane. Będą różne, w zależności od przewożonego asortymentu;

Oświadczenie OPZZ

Ciąg dalszy ze str. 1

związkowe spod znaku „Solidarności” udziału we wspólnym spotkaniu zaproponowanym przez Alfreda Miodowicza spowodowało, iż efekty indywidualnych działań tych central umożliwiły wprowadzenie podwyżek cen w proponowanych przez rząd wysokościach. Jesteśmy przekonani, że gdyby doszło do wspomnianego spotkania, nie byłoby tych podwyżek. Stąd też podtrzymujemy nasze propozycje wspólnego spotkania: Janowski, Jurczyk, Maksymiuk, Wałęsa, Miodowicz. Jest to szczególnie ważne wobec zapowiedzi rządu o kolejnych podwyżkach cen, jak czynsze i dostawa zimnej wody, w skali do 200 proc.

Stwierdzamy, że wspólnym obowiązkiem przywódców związkowych jest działanie przeciw pogarszaniu się warunków życia ludzi pracy, natomiast tworzenie między nami jakichkolwiek podziałów służy wyłącznie władzy. (PAP)

„Tak mi dopomóż Bóg” — w przysiędze wojskowej?

W Ministerstwie Obrony Narodowej trwają prace nad znówelizowaniem rot przysięgi wojskowej. Podstawową przesłanką do znówelizowania roty przysięgi są zasile w Polsce głębokie zmiany ustrojowe i procesy rozwoju dokonujących się również w silach zbrojnych.

Jedną z rozpatrywanych zmian, to dodanie słów: „Tak mi dopomóż Bóg” na końcu rot. Składający przysięgę miałby prawo — stosownie do swych przekonań — ewentualnie nie wypowiadać tych słów. Nawet jednak bez tego zwrotu przysięga wojskowa byłaby uważana za złożoną w całości. Dzięki temu nie zostałyby naruszone zasady wolności sumienia i wyznania — poinformowano dziennikarza PAP w Departamencie Wychowania WP. (PAP)

Propozycja rozmów

Biuro Prasowe Rządu informuje, że 2 bm. przekazana została NSZZ RI „Solidarność” i Centralnemu Związkowi Kółek i Organizacji Rolniczych propozycja rozpoczęcia w sobotę 7 lipca rozmów z udziałem przedstawicieli rządu na temat problemów rolnictwa. (PAP)

Po burzy

Wczoraj ekipy remontowe z Zakładu Energetycznego w Białymstoku usunęły awarie dwóch linii energetycznych powstałe w wyniku krótkiej burzy, która przeszła nad naszym regionem nocą z niedzieli na poniedziałek. W Białymstoku uszkodzony został odcinek linii w okolicach ulic Narwskiej do ul. Zwycięstwa. Wyłączonych zostało 7 stacji transformatorowych. Burza uszkodziła także spory odcinek przewodu wraz z kilkoma stacjami w okolicy Ryboł.

Spółród 5 pożarów 3 powstały na skutek wyładowań atmosferycznych w Makowie Wielkim (gm. Brańsk) spalił się całkowicie dach stodoły, w kolonii Hermanówka (gm. Juchnowiec) ogień strawił dach obory. Natomiast w Kapiach Starych od pioruna spaliła się chłopa wraz ze stodołą i garażem oraz część inwentarza.

W miejscowości Siewprowy (gm. Nur) spaliła się stodoła ze zbiorami. Krótkotrwała lecz intensywna burza oszczędziła Suwalszczyznę.

A spadło niespełna 12 mm deszczu, o czym dowiedzieliśmy się u dyżurnego synoptyka. (mi)

sposób ich naliczania będzie natomiast jednakowy. Najlepiej zobrazować to na przykładzie:

Jeżeli przyjąć, że przywożymy towar za tysiąc dolarów, to jego wartość celną liczy się po tzw. średnim kursie tej waluty. W dniu dzisiejszym można przyjąć, że wynosi on dziewięć i pół tysiąca złotych. Wartość celną towaru wyniesie więc dziewięć i pół miliona zł. Od niej liczy się cło. Wyniesie ono od pięciu do nawet — przy alkoholu — stu procent.

Do tej pozycji dodać jeszcze trzeba podatek obrotowy liczony w następujący sposób:

Rozpoczął się Zjazd KPZR

Ciąg dalszy ze str. 1

sowa pod względem temperatury politycznej i skali rozbieżności dyskusji, w trakcie której ukształtowały się trzy zasadnicze platformy: demokratyczna — występująca za rezygnacją z idei komunizmu jako utopijnego celu, odrzuceniem dogmatów centralizmu demokratycznego oraz przekształceniem KPZR w parlamentarną partię socjaldemokratyczną; marksistowska — apelująca o powrót do źródeł marksizmu, o ortodoksyjno-fundamentalistycznym nastawieniu oraz próbującą pogodzić rozbieżne cele — platforma Komitetu Centralnego — za którą opowiada się większość delegatów.

Obrazy zjazdu będą burzliwe i nietatwe. Już pierwsze godziny, poświęcone głównie problemom proceduralnym, potwierdziły, że prowadzącemu obrady Michailowi Gorbaczowowi przyjdzie stawić czoło najskrajniejszym atakom i krytycznym wystąpieniom. Na samym początku delegat z magadańskiegos obwodu zażądał, by Komitet Centralny i Biuro Polityczne podało się do dymisji, a ich członków nie włączać do składu organów kierowniczych zjazdu, gdyż kierownictwo partii nie wypełniło poleceń XXVII Zjazdu i „rozwaliło paradię”. Z kolei delegat Bondariw z Leningradu zaproponował wyłączenie do porządku dnia punktu o odpowiedzialności politycznej partii przed narodem za 73-letnie niepodzielne rządy i ich rezultaty oraz rozważenie idei całkowitej nacjonalizacji majątku KPZR. Delegaci zjazdu spośród których ok. 2/3 stanowią pracownicy aparatu partyjnego i administracyjnego, zdecydowanie odrzucili propozycje Bondariewa. W swoim przemówieniu Michail

do wartości celnej (w naszym przykładowie owe dziewięć i pół miliona) dodaje się sumę zapłaconego cła i po podsumowaniu tych pozycji liczy się wysokość podatku obrotowego. Wynosi on od dziesięciu do (też alkohol) ośmiuset procent.

Brzmi to groźnie, jednak tylko pozornie. O szczegółach niebawem. Dla pocieszenia możemy jedynie powiedzieć, że są w świecie kraje, z których przywożone towary obłożone są cłem symbolicznym, a nawet zerowym. Bliższe informacje w kolejnych relacjach z dyżuru. Zachęcamy zatem do uważnej lektury. (g)

Gorbaczow skrytykował Biuro Polityczne KPZR oraz rząd radziecki za pogłębienie kryzysu gospodarczego w ZSRR i podkreślił, iż nie ma żadnego alternatywnego rozwiązania dla gospodarki radzieckiej poza wprowadzeniem gry wolnorynkowej. Stanowczo odrzucił krytykę ze strony konserwatystów jakoby jego polityka wobec Wschodniej Europy doprowadziła do upokarzającej porażki Moskwy. Radziecki prezydent zaznaczył, iż stosunki w tej części Europy mogą opierać się jedynie na zasadzie wolnego, nieskrępowanego wyboru. Gorbaczow — jak pisze Reuter — chcąc unieemożliwić przejście władzy nad partią przez elementy konserwatywne zagnalizował, że gotów jest współpracować ze skrzydłem radykalnym by ocalić pierestrojkę. (PAP)

Pocztą drożej

Ciąg dalszy ze str. 1

negatywnie oceniających skalę podwyżek.

W SUWAŁKACH już od wczesnych godzin rannych przekazywano cennikowe wiadomości do urzędów pocztowych w terenie. O godz. 11 w dziale pocztowo - telekomunikacyjnym WPT nie było jednak jeszcze oficjalnego potwierdzenia podwyżki cen na usługi z Ministerstwa Łączności. Sprawdziło się raz jeszcze stare porzekadło: „Najciemniej pod latarnią”.

Z podobnymi problemami spotkali się wczoraj pocztowcy z Łomżyńskiego.

Dzisiaj już wszędzie po nowemu. List zwykły miejscowy — 500 zł (poprzednio 250), za-

◆ W Warszawie odbyło się inauguracyjne spotkanie nowo powołanych sędziów Sądu Najwyższego. Obecność na nim przedstawicieli najwyższych władz, i pre SN prof. Adam Strzembosz odczytał wyraz uznania de facto w dziesięć sędziów jako odrębnej trzeciej władzy państwowej. Kto przez wymiar sprawiedliwości oraz inne decyzje spełnia istniejące funkcje korygujące i hamujące w stosunku do władzy ustawodawczej i wykonawczej.

◆ Niezależny Komitet Historii Badania Zbrodni Katyńskich zwrócił się z apelem do rządu ZSRR i Polski o zaproszenie ekspertów Międzynarodowego Człowieka Krzyża z Genewy i obserwatorów zapowiedzianych na 20 lipca prac ekshumacyjnych i identyfikacyjnych. W lesie k. Charkowa. Domaga się też ekshumacji prochów oficerów Starobielewska odbyła się jedyną polską reklamą.

◆ W tym roku z Czechosłowacji, Węgier, Polski i Mongolii wycofano w sumie 59 tys. żołnierzy, 1370 czołgów, ponad 1040 samolotów artyleryjskich i 173 samoloty bojowe. Minister obrony ZSRR, marszałek Dmitrij Jazow wyjaśnił, że przy opracowywaniu planów wojny z Niemcami wariantów nowej dystrybucji sił na drugi plan znalazły się polityczne interesy, ludzkie i ekonomiczne. Za najważniejszą z nich uznano interesy polityczne w kraju. W związku z tym wycofano oddziały zmniejszono głównie w centralnych częściach ZSRR, w jego europejskiej części, gdzie istnieje odpowiednia baza przemysłowa i socjalna. Największym problemem są mieszkani dla oficerów i podoficerów.

◆ W „Pewexie” można już pować za złotówki. Oficjalny przelicznik dolara ustalono na 9.600 zł. Niestety równocześnie wzrosły ceny. Jest to z kolei zmiana wysokości podatku obrotowego płaconego przez przedsiębiorstwo. (opr. o)

miejscowy (do 20 g) — 700 zł (poprzednio 350), znaczek na przesyłkę 500 (również wzrósł o 100 procent). Za list polecony musimy obecnie płacić 1500 zł (dotychczas 600), a za ekspres 1700 (poprzednio 1200) zł. Ceny pieniężnych przesyłek pocztowych adresowanych indywidualnie pozostają na zasadzie bez zmian. Aby pocztę przebywającą na kurtkach przesyłać 10 tys. zł, trzeba zapłacić za usługę 800 zł. Jest jednak w pocztowych taryfach jeden dobry zwiastr — obniżka. Za przesyłkę przekazem pocztowym kwota do 1000 zł opłatę zmniejsza o 300 do 100 zł. Tylko kto i jakie pieniądze przesyła dzisiaj pocztą?

S. DWORAKOWSKI

Co się opłaca rolnikom?

W Instytucie Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, w oparciu o gospodarstwa prowadzące rachunkowość, przeprowadzono kalkulację kosztów różnych działów produkcji rolnej.

W kalkulacjach dotyczących produkcji żywca wieprzowego przyjęto za podstawę ceny

środków produkcji z marca br. W tych miesiącach mowego tucznika poniesienia na nich od 370 tys. zł. Przy skupu 550—600 kg tucznika, chód niższy od plac w pozostałych działach gospodarki — w przeliczeniu na godzinę pracy — od 25 do 55 proc.

Sytuacja zmieniła się w kwietniu i w maju, gdy ceny skupu wzrosły do 810-830 tys. zł. Uzyskiwane w tych miesiącach dochody były — w zależności od wariantu — wyższe od plac od 15 do 50 proc.

W skrajnej sytuacji natomiast byli i są nadal producenci mleka. Jak podaje dr Ryszard Brzezicki z IERiG, koszty produkcji mleka, w

okresie luty—kwiecień br., zawierały się między 390 zł a 440 zł za litr. Przy średniej cenie skupu 600 zł za litr mleka dochody były niższe od 55 do 75 proc., w stosunku do średniej płacy.

Nie ilustruje to w pełni dochodowej sytuacji gospodarstw rolnych. Min. oprócz gospodarstw z

mają np. mleko skupować w woj. olsztyńskim po 900 zł za litr, w elbląskim po 560 zł a w plockim nawet po 400 zł za litr. Tam, gdzie koszty produkcji są niższe, sytuacja dochodów rolników jest nie lepsza. Ogólnie jednak składowo, od stycznia do marca br., w stosunku do takiego samego okresu roku ubiegłego zmniejszył się o 10 proc., natomiast aż o 40 proc. w woj. krosieńskim i nowosądeckim. (PAP)

EKSPRESOWE

SAMODZIELNEGO mieszkania z telefonem — pilnie poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń „4096”.

STAL zębrowana Ø12—14, kątownik 30×30×4, 45×45, drut Ø3,5—6 półstalowy, silnik stara 200 nowy na gwarancji, stara 29 stan dobry — sprzedam. Jedwabne, Swierczewskiego 7. Tel. 122.

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI ELEMENTÓW BUDOWLANYCH „FADOM” w BIAŁYMSTOKU jako generalny wykonawca budynku mieszkalnego nr 530 os. Leśna Dolina w technologii OWT-75

poszukuje podwykonawców

robót instalacyjnych branży: — sanitarnej — elektrycznej — inżynierskiej. Chętnych prosimy o składanie ofert w postaci kosztu za 1 m kw. p.u. w terminie do 6 lipca 90 r. Dokumentacja techniczna jest do wglądu w „Fadomie”, ul. Zwycięstwa 79.

k 3711-



60 lat jak jeden dzień

60 lat jak jeden dzień mi-
ęło w małżeństwie Bronisławy
i Stanisława Bohdziewiczów —
mieszkańców Białegostoku. Gdy 30 czerwca

Wysokie Taury w Białowieży!

Ponad 80 barwnych fotogra-
fów, prezentujących walory
przyrodnicze, krajobrazowe,
kulturowe i turystyczne au-
riackiego parku narodowego
„Wysokie Taury”, pokazano
na wystawie urządzonej nie-
dawno w Muzeum Przyrodni-
czo-Leśnym Białowieckiego
Parku Narodowego w Biał-
owieży. Wystawa jest własno-
ścią Ośrodka Kultury Austriac-
kiej w Warszawie. Przed Biał-
owieżą była eksponowana w
Kuszczykowie k. Poznania,
również także za granicą.
Przewiduje się, że w Biał-
owieży potrwa ona do 20 lipca
str. Wystawie towarzyszy spe-
cjalny plakat i informator o
parku w języku niemieckim.
(baj)



ODŚWIEŻYC „ZEBRY”

Na wielu łapskich ulicach
odświeżenia wymagają znaki
drogowe: pionowe (na słup-
kach) i poziome tzw. zebry
na przejściach dla pieszych.
Brudne, wyblakłe i zardzewia-
łe znaki znajdują się m.in.
na ulicach Dolnej i Piwnej
— zatelefonowała do nas Jo-
anna C. (nazwisko znane re-
dakcji). Niemal zupełnie wy-
tarte zostały białe pasy na
jezdni ruchliwych arterii —
ul. Manifestu Lipcowego i ul.
Sikorskiego. Szczególnie przy-
dałyby się one na tej ostat-
niej w pobliżu dworców PKP
i PKS. A tak w ogóle nale-
żałoby więcej uwagi poświę-
cić ul. Sikorskiego. Dotych-
czas nie wykoszono trawy na
jej poboczach. Zapadły się
na niej metalowe pokrywy
włazów tzw. kanalizacji bu-
rzejowej i utworzyły się doły.
WANDALIZM

W woj. białostockim więk-
szą ilość zdewastowanych
przystanków autobusowych
PKS można spotkać m.in. na
szlaku Białystok—Sokoły—
Wysokie Mazowieckie. Stra-
szą one swym wyglądem w:
Bacutach, Bokinach, Wólce
Waniewskiej i Łupiance Sta-
rej. Na przykład w Łupiance
całkowicie rozebrana została
tylna ścianka, wybudowana
z cegły silikatowej. Nie ma tu
ani jednej ławeczki. W pozo-
stałych poczekalniach są roz-

1930 r. brali ślub, z pewnością
nie przypuszczali, że ich losy
zostaną tak dramatycznie po-
kręcone wichrem historii. Za-
mieszkiwali w niewielkiej
miejscowości między Grod-
nem a Wilnem, on był kowa-
lem, ona zajmowała się dziec-
mi i gospodarką. Minęła woj-
na, lecz dla nich gehenna do-
piero się zaczęła. W roku
1947 pan Bohdziewicz zostaje
aresztowany i osadzony w
NKWD-owskim obozie w oko-
licach Charkowa. Długie lata
niepewności i strachu... aż
wraz z ostatnią repatriacją
lat 1956—57 trafiają do Pol-
ski.

Tu zaczynają nowe życie,
tam pozostaje cały dorobek
— dom i ziemia. Kamienisty
grunt kupiony za ciężko za-
robione pieniądze na emigra-
cyjnej pracy we Francji, co-
dzienną harówką przemienio-

ny w oazę szczęścia... i wszy-
stko na próżno.

Jubileusz państwa Bohdzie-
wiczów zgromadził po raz
pierwszy od lat całą rodzinę:
czworo dzieci, siedmioro wnu-
cząt i sześćro prawnucząt.
Swą obecnością zaszczylił tę
uroczystość burmistrz Białe-
gostoku — **Lech Rutkowski**.
Zycząc stu lat powiedział on
m.in.: „Cieszę się, że jestem
Waszym gościem. Jako katolik
uważam, że rodzina jest naj-
ważniejszą częścią społecz-
stwa i należy ją ze wszyst-
kich sił ochraniać. Jako go-
spodarz miasta obiecuję po-
moc we wszystkim...”.

Redakcja „GW” dziękując
za zaproszenie życzy stu lat
zdrowia, szczęścia i pomyśl-
ności.

Tekst i fot.:
ANATOL CHOMICZ

Truskawka nie obrodziła

Sezon skupu truskawek do-
biega końca. Rejonowa Spół-
dzielnia Ogrodniczo-Pszczelar-
ska w Bielsku Podlaskim do-
tychczas skupiła około 1200 ton
jagody. Skupowane poprzez
27 punktów skupu rozrzuco-
nych wokół Bielska Podlaskie-
go i Hajnówki w większości
trafiły w tym roku do Horte-
xu w Siemiatyczach i Chłodu-
ni w Białymstoku. Ponadto
na przerób trafiło wiele ton
do Płońska, Warszawy i Elku.

Zapotrzebowanie na ten su-
rowiec jest duże. Niestety,
truskawka obrodziła gorzej
aniżeli w roku ubiegłym, kie-
dy to skupiono aż 1500 ton.

— Na niskie tegoroczne
zbiory — jak informuje nas
Barbara Babulewicz, zastę-
pca prezesa spółdzielni — mia-
ły duży wpływ wiosenne
przymrozki, które przerzedzi-
ły mocno kwiat. Straty na
plantacjach sięgają nawet 60
proc.

W tym roku bielscy ogrod-
nicy tytułem próby wysłali
w stanie surowym do Szwecji
piętnaście ton. A że kontra-
henci przyjęli towary z zado-
woleniem — w roku przy-
szłym niewątpliwie zechcą go
zakupić więcej. Niewiele, bo
zaledwie trzy tony truskawki
trafiło na własny rynek, po-
przez sieć detaliczną naszej
spółdzielni. Największe zapo-
trzebowanie było na nią w
Białowieży i Hajnówce.

Zaraz po truskawkach roz-
począł się sezon skupu innych
owoców — porzeczki koloro-
wej i czarnej oraz agrestu.
Nie obrodziły, niestety, w
tym roku maliny i wiśnie. Z
tego czarną porzeczka spół-
dzielnia będzie mroziła w
swoich komorach, skąd wy-
ślemy ją za granicę.

WIESŁAW FALKOWSKI

W Białymstoku

Władza w komplecie

Urząd Miasta w Białymstoku, według
(przedstawionej wczoraj na sesji Rady) kon-
cepcji nowego prezidenta — **Lecha Rutkow-
skiego**, liczyć będzie 9 wydziałów (m.in. Or-
ganizacyjny, Finansowy i Rozwoju Miasta,
Gospodarki Mieniem Komunalnym, Technicz-
no-Inwestycyjny, Gospodarki Przestrzennej i
Ochrony Środowiska, Zdrowia i Spraw Spo-
łecznych, USC). Nastąpi zerwanie ze struk-
turą resortową na rzecz zadaniowej.

Zmiany te nastąpią po utworzeniu rejo-
nów administracji rządowej (wrzesień br.)
i przejęciu przez nich części kompetencji oraz
po opracowaniu nowego statutu Urzędu Mia-
sta.

W pracy prezydentowi pomagać będą dwaj
wiceprezydenci. Tak jednogłośnie postanowi-
ła Rada. W tajnym głosowaniu funkcje te
powierzono: **Wojciechowi Hołowni** i **Marko-
wi Sosnkowskiemu**. Obaj (więcej kandyda-
tów nie było) otrzymali po 38 głosów. Cztery
głosy oddano przeciwko obu kandydatom, a
trzy przeciw — jednemu.

W. Hołownia — inżynier budownictwa jest
radnym, ma 41 lat, zna jęz. angielski, cze-
ski i rosyjski; tydzień temu startował na
stanowisko prezidenta. **M. Sosnkowski** —
inżynier budownictwa wodnego ma 51 lat,
nie wchodzi w skład Rady, w Białymstoku
mieszka od 1969 roku, do wczoraj pracował
w Biurze Projektów Budownictwa Komu-
nalnego.

Członkami zarządu miasta (oprócz prezy-
denta i jego zastępców) zostali: **Barbara Ja-
nuszkiewicz** (24 głosy), **Waldemar Mierze-
jewski** (26), **Marek Nawrocki** (28) i **Ryszard
Kur** (28). Nie przeszli w wyborach: **Miro-
sław Milewski** (18), **Tadeusz Świerżbiński** (18)
i **Józef Zalewski** (21).

Jednogłośnie powołane zostały cztery ko-
misje Rady. Ustalono również ich skład
osobowy. Dziś i jutro odbędą one swoje
pierwsze posiedzenia. Przed okresem urlo-
powym mają wiele spraw do załatwienia.

Po długiej i krytycznej dyskusji rajcowie
postanowili, mimo niedoskonałości projektu,
przyjąć uchwałę w sprawie opłat na targo-
wiskach.

Uchwała wchodzi w życie 15 bm. i będzie
obowiązywała do czasu opracowania nowego
dokumentu.

W głosowaniu nad wnioskami doraźnej
komisji Rady do rozpatrzenia sporu doty-
czącego likwidacji żłobka nr 15 na os. Piasta,
większość rajców zdecydowała o zmianie
przeznaczenia mieszczącego się w tym osie-
dli żłobka nr 19.

Przygotowując miasto do przyszłorocznej
wizyty Jana Pawła II, Rada wytypuje swo-
ich przedstawicieli do komisji mieszaney po-
wołanej przez władze kościelne. (ib)

SYGNAŁY

Kolej na wstępnym

Pani Helena Łapińska z Białegostoku wy-
biera się do Lwowa na urlop. Chciała uzys-
kać dokładne dane o godzinach kursowania
pociągów na trasie z Przemyśla do Lwowa,
zadzwoiła więc do informacji kolejowej pod
nr telefonu 910. Zdziwiona usłyszała, że nie
posiadają aktualnego rozkładu jazdy pocią-
gów na cały kraj. Można jedynie dowiedzieć
się, o której godzinie odjeżdżają i przyjez-
dżają do naszego miasta.

Zdziwienie Czytelniczki stało się i naszym.
Trudno bowiem zrozumieć, że po miesiącu
od wprowadzenia zmian, osoby reprezentu-
jące PKP nie są zorientowane, co do aktual-
nej sytuacji. Nie jest w porządku, że firmę
tą stać na serwowanie nam tak horrendal-
nych podwyżek cen na bilety, nie stać na-
tomiasz na nowy rozkład jazdy PKP.

Nie sposób również pozbyć się uszczypli-
wości i nie wytknąć pracującym w inform-
acji kolejowej braku operatywności. A może
jest to zwykłe lenistwo? (bk)

Muzyka cerkiewna w Filharmonii

Najpierw w Hajnowskim Domu Kultury,
w środę, 4 lipca, a następnie w Filharmonii
Białostockiej — 5 lipca wystąpi z koncertem
muzyki cerkiewnej i ludowej 32-osobowy
Chór Kameralny z Grodna. Jest on laurea-
tem VII Ogólnopolskich Dni Muzyki Cerkie-
wnej, a dyryguje nim obecnie jak i wówczas
(1980 r.) **Anna Stricha**.

Na białostocki koncert bilety rozprowadza
Zarząd Główny BTSK (ul. Warszawska 11).
(m-1)

**Gazeta
Współczesna**

Nr 127 (12 028)

3

W zielarskim „zagłębiu”

R egion nasz jest największą w kraju surowcową bazą
zioł. Pola, lasy i łąki darzą nas corocznie bogatym pło-
nem leczniczych roślin. Szczególnie bogate jest w różną
roślinność dorzecze Narwi. Pozyskuje się stamtąd dużo bobr-
ka trójlistkowego (koniczyna błotna, bobrownik), kłaczy
tataraku zwyczajnego (kalamus, tatarskie ziele), korzeni ży-
wokostu, wiązków błotnej (tawuła łąkowa, królowa łąk) i
wiele innych gatunków. Tereny piaszczyste dostarczają kwia-
tów kocanki, leśne — ziele dziurawca zwyczajnego (święto-
jańskie ziele, przestrzelon) pokrzywy, ziela i kwiatów wrzo-
su, liści i owoców malin, borówek i jeżyn.

Pora pachnącej lipy

Zbiór kwiatów, kłaczy, pę-
dów i liści trwa od wczesnej
wiosny do późnej jesieni. W
lipcu do koszy zbieraczy tra-
fiają m.in. liście bukwicy i
podbiału, kwiaty bukwicy,
chabru, jasnoty białej (mar-
wa pokrzywa), krwawnika po-
spolitego (tysiąclist) i rumian-
ku pospolitego (rumianek le-
karski) oraz liści i kwiatu li-
py drobnolistnej i szerokolist-
nej (uwaga. Nie zbiera się na
surowiec kwiatów z lipy sre-
brzystej, często wysadzaney w
parkach. Kwiaty tej lipy są
znacznie większe i mają odu-
rzający zapach), pokrzywy
zwyczajnej (pokrzywa wielka)
i rdestu ptasiego (świńska tra-
wa).

Białostockie Zakłady Zielar-
skie „Herbapol” posiadają Od-
dział Surowcowy m.in. w
Białymstoku, Bielsku Podlas-
kim, Siemiatyczach, Łomży,
Suwałkach i Elku. BZZ pozy-
skują ponad 100 gatunków
roślin, w całym kraju — 150.
Rocznie przerabiają kilkakset
ton owoców, liści, korzeni, kła-
czy, kory i kwiatów. Część su-
rowca przesyła się do innych
zakładów, gdzie produkuje się
z niego wyciągi do specyfi-
ków i sporządza mieszanki.
Specjalnością białostockiego
„Herbapolu” jest produkcja
paczkowanych jednorodnych
zioł m.in. mięty pieprzowej,
bratka polnego, majeranku, li-
ści pokrzywy oraz zaopatrze-
nie krajowego rynku w poszu-
kiwane ziele dziurawca i ko-
rzenie mniszka.

W niektórych krajach udział
leków pochodzenia roślinnego

sięgał połowy ogólnego zapo-
trzebowania. W Polsce docho-
dzi do 40 proc. Obecnie ziało-
lecznictwo odzyskało znów
swoją potwierdzony przez wie-
kową praktykę autorytet.

I tak przy pomocy roślinnych
specyfików leczy się miazdzy-
cę, schorzenia żołądka i wą-
troby, reumatyzmu i nerwice,
niedociśnienie krwi, kamice
nerek. Prawie każdy z nas
wie, że w przypadkach prze-
ziębień pije się gorący nap-
ar z kwiatów lipy lub liści
maliny czy jeżyny. W schorze-
niach dróg oddechowych zna-
lazi zastosowanie podbiał po-
spolity (tussilago farfara). Na-
tomiasz wyciągiem z konwalii
leczy się serce. Naturalnych
leków należy używać jednak
w odpowiednich proporcjach.
Każde z ziół musi być w o-
kreślonym czasie zebrane i o-
dpowiednio wysuszone. Tylko
wtedy może ono być lekiem.

Warto dodać, że leczenie
wyciągami z roślin jest stare
jak ludzkość. Różne mazidła,
które służą do uśmierzania bó-
lu, przyrządzały od wieków
ludy wszystkich kontynentów.
W dawnych czasach liście, ko-
rzenie i kwiaty ziół oraz kora
drzew były jedynymi znanymi
środkami leczniczymi. Niektó-
re recepty na namięć, soki
i nalewki przetrwały do dziś
aprawdę wieki ratowały życie
i przywracały zdrowie chorym.
(jc)

Przedsiębiorczość wolna od smyczy?

Pełnomocnik wojewody łomżyńskiego ds. inicjatyw gospodarczych Marek Sochacki ścigany przez dziennikarza najpierw zdradzał chęć ukrycia się przed prasą, ale w końcu zdecydował się odsłonić to i owo ze swej zawodowej działalności.

„GW”: — Ubiegłoroczna giełda inicjatyw gospodarczych w Łomży, po której przejął an schodę, została zorganizowana z rozmachem sugerującym chęć wyprzedzenia województwa...

M.S.: — Istotnie, wysiłek organizatorów eksplozował ogromnym zainteresowaniem ludzi biznesu nie tylko z naszego regionu.

— Nie skończyło się na słomianym zapale?

— Mało brakowało... Kiedy po giełdzie objąłem stanowisko pełnomocnika, zebrałem najpierw całą stertę teczek z propozycjami, rozrzuconych po Urzędzie Wojewódzkim, z którymi nie bardzo wiedziałem, co zrobić dalej. Fakt, że były tam najrozmaitsze pomysły, łącznie z nierealnymi, np. utworzenie wolnego obszaru celnego w Łomży, co przy braku dogodnych połączeń komunikacyjnych uważam osobiście za niecelowe.

— Nazwa: pełnomocnik ds. inicjatyw gospodarczych może sugerować, że wojewoda pomyślał wreszcie o zarobkowaniu, a nie tylko wydawaniu pieniędzy...

— To nieporozumienie. Chodzi jedynie o pomoc w realizacji wizji szybszego rozwoju województwa. O pomoc ludziom przedsiębiorczym w znalezieniu najodpowiedniejszej, najbardziej opłacalnej formy działalności gospodarczej. Jeśli im się uda i władze wojewódzkie na tym skorzystają.

— No to do roboty. Chcę rozpocząć produkcję kiszanej kapusty w słoikach albo ogórków. Proszę mi wskazać propozycje lokalizacyjne, ponieważ nie mam żadnej hali.

— Poproszę o nie komputer. Jest np. taka: „Do zagospodarowania. Własny obiekt w Klewianie gm. Goniądz. Obiekt składa się z: dwóch budynków chlewni o pow. 334 m kwadr. każdy, budynku administracyjnego z warsztatem o ogólnej pow. 69 m kwadr. szopo-garażu, magazynu paliw i stacji paliw. Budynki posiadają ujęcie wody oraz doprowadzoną energię elektryczną, obiekt jest ogrodzony”. Szukać dalej?

— Może na razie nie, ponieważ w ogóle nie mam kapitału.

— I na to można próbować znaleźć radę. Przetwórstwo spożywcze jest wspierane przez fundusz rozwoju rynku, demopolizacji i handlu. Są do uzyskania pożyczki, oprocentowane około połowę niż niż w banku i udzielane na okres roku lub nawet trzech lat.

— Wystarczy dobre chęci i wyciągnięta ręka?

— Niezupełnie. Muszą być gwarancje spłacenia pożyczki, analiza strony finansowej przedsiębiorstwa i parę innych „drobiazgów”.

— A co jeszcze jest do uzyskania w „banku” pełnomocnika wojewody?

— Dysponuję zestawem wolnych, nadających się do zagospodarowania pomieszczeń, wolnych mocy przerobowych w istniejących zakładach, ofertami zbytu złożonymi przez wszelkiej maści producentów.

— Nie będzie zatem kłopotu, gdy i pana — odpukać — obejmie niespodziewanie zwolnienie?

— Wróciłbym po prostu do handlu zagranicznego, do którego mam przygotowanie i staż pracy.

— I nie będzie pan szukać wskazówek u nowego pełnomocnika?

Ciąg dalszy na str. 5

Wybraliśmy samorząd. Przystępujemy do reorganizacji administracji. Będziemy mieli jej trzy rodzaje. W województwie zarządzają będą urzędnicy rządowi. Tu nie powstają samorządy. Część kompetencji dawnych WRN przejmą wojewodowie. Ich pozycja znacznie wzrasta. Są oni przedstawicielami rządu podległymi bezpośrednio premierowi.

PRZEDŁUŻENIE ramienia wojewody w terenie stanowić będą urzędy rejonowe. Rejony — to pierwsza instancja administracji rządowej, niżej — to znaczy w gminach — zatrudniani będą tylko urzędnicy samorządowi.

Wójtowie, burmistrzowie — są już wybrani. Oni razem z nowo powołanymi zarządami zadecydują o wielkości i kadry administracji samorządowej w gminie. Tu wszystko jest jasne. Komplikuje się natomiast sprawa rejonów.

Projekt rządowy przewiduje utworzenie ich w kraju około 200 (liczba ta jest płynna i

że, ale nie musi być brana pod uwagę. Białostocki sejmik opowiedział się za utworzeniem większej, niż cztery, liczby rejonów. Jedni delegaci głosowali za Hajnowką, jako piątym rejonem, drudzy — za Hajnowką i Mońkami, a jeszcze inni — domagali się utworzenia rejonów we wszystkich ośmiu dawnych miastach powiatowych, a więc również w Łapach i Dąbrowie Białostockiej. Część zaś była przeciwko rejonizacji.

Jak będzie, przekonamy się niedługo. Rejonów nie może być za wiele, bowiem wymagałoby to ogromnych środków finansowych (270 mln

Między gminą a województwem

zmienia się co jakiś czas). Mają one przejąć część obowiązków urzędów wojewódzkich i po raz kolejny zbliżyć urząd do obywatela. Będą one stanowiły tzw. policję administracyjną, kontrolującą, czy samorządy lokalne, przedsiębiorstwa państwowe i prywatne przestrzegają przepisów budowlanych, sanitarnych, ekologicznych. Przejmą też m.in. wydawanie paszportów i praw jazdy.

Projekt podziału na rejony, przygotowany przez Urząd Rady Ministrów wzbudził wiele protestów. Mieszkańcy byłych miast powiatowych, których nie uznano za siedziby rejonów, nie zgadzają się z taką decyzją.

W naszym regionie nobilitacji domagają się m.in. Głdap, Wysokie Mazowieckie, Hajnowka, Mońki, Dąbrowa Białostocka. Właściwie to każdy z byłych miast powiatowych ma ambicję mieć administrację rejonową.

Dawali temu wyraz delegaci w czasie obrad sejmiku samorządowego w Białymstoku. Woj. białostockie, według propozycji rządowej, ma mieć rejony w Białymstoku, Sokółce, Bielsku Podlaskim i Siemiatyczach. Zgodnie z pragmatyką, wojewoda — Marian Gała zaakceptował zamierzenia, sugerując dodatkowo ustanowienie siedzib rejonów także w Hajnowce i Mońkach. Żadnej odpowiedzi z URM na swoje propozycje nie otrzymał.

Do wydania ostatecznej decyzji rządowej potrzebna jest opinia sejmiku samorządowego. Opinia — jak wiadomo — nie jest wiążąca. Mo-

że, ale nie musi być brana pod uwagę. Białostocki sejmik opowiedział się za utworzeniem większej, niż cztery, liczby rejonów. Jedni delegaci głosowali za Hajnowką, jako piątym rejonem, drudzy — za Hajnowką i Mońkami, a jeszcze inni — domagali się utworzenia rejonów we wszystkich ośmiu dawnych miastach powiatowych, a więc również w Łapach i Dąbrowie Białostockiej. Część zaś była przeciwko rejonizacji.

Jak będzie, przekonamy się niedługo. Rejonów nie może być za wiele, bowiem wymagałoby to ogromnych środków finansowych (270 mln zł — to koszt utworzenia jednego) i dużej liczby specjalistycznej kadry urzędniczej. Działalność administracji rejonowej rozpocznie się od 1 września br. Wojewoda w związku z reorganizacją Urzędu Wojewódzkiego ma w najbliższych dniach dać wypowiedzenie z pracy ponad 200 urzędnikom UW. Część z nich przejdzie na emeryturę, część stanie się potencjalnymi kandydatami do zatrudnienia w rejonach, pod warunkiem, że przeniesienie człowieka z Białegostoku do Bielska czy Sokółki nie skomplikuje mu spraw rodzinnych.

Rejony, w zamysle ustawodawców, nie mają prowadzić do odtworzenia sieci byłych powiatów, chociaż większość mieszkańców nie wnosilaby przeciwko temu żadnych pretensji, wprost przeciwnie — niektórzy wdychają do dawnych czasów. Ale są i tacy, którzy obawiają się wzrostu biurokracji.

Witold Rudawski — delegat do sejmiku z gm. Tykocin powiedział: Zamiast Polski przedsięwziętej rodzi się Polska biurokratyczna. Tę nową rzeczą urzędników będą musieli utrzymywać chłop i robotnik. Gminy mają komputery, posiadają kwalifikowanych urzędników, których należy wyposażyć w takie kompetencje, żeby mogli załatwiać wszystkie sprawy.

Jeżeli najważniejsze problemy przejmie administracja rejonowa — to

czym będą gminy? pytał delegat z gminy Dobryńsk Kościelny. Co one będą znaczyć? Czy tylko mają zbierać podatki? W tej sytuacji gminnych pracowników

trzeba będzie wyrzucić na bruk — poparł go Tomasz Grygo z gminy Krypno. — A przecież my na swoim terenie mamy trzech geodetów z przygotowaniem zawodowym, mamy pracowników przeszkolonych w zagadnieniach komunikacji i leśnictwa.

Ferdynand Męczkowski z miasta i gminy Mońki: Jeżeli samorząd stać będzie na prowadzenie spraw przewidzianych dla rejonu, to będzie mógł to robić. Tylko, czy mieszkańcy będą zadowoleni z obsługi? Sens w tym, żeby rejon był w zasięgu ręki obywatela, żeby obywatel nie musiał przy załatwianiu niektórych spraw jednak do Urzędu Wojewódzkiego.

— Wszystkie cztery proponowane siedziby rejonów leżą na wschód od Białegostoku, Mońki położone na zachód spełniają wszystkie warunki,

żeby im dorównać. Tym bardziej, że ciążą do nich gminy Goniądz i Trzciannę, w 1975 roku przyłączone do woj. łomżyńskiego.

Tomasz Grygo z gm. Krypno: My nie chcemy należeć do Mońki.

Halina Bruszeńska z gm. Knyszyn: Chciałabym podziękować wojewodzie i komisji, która uznała, że Knyszyn powinien być włączony do rejonu białostockiego.

Kolejni delegaci: — Wnoszę w imieniu społeczeństwa o przyjęcie gminy Korycin do rejonu w Białymstoku, a nie w Sokółce.

— Suchowola ma lepsze połączenie z Białymstokiem niż z Sokółką. Trzeba

przeprowadzić referendum gdzie ludzie chcą należeć.

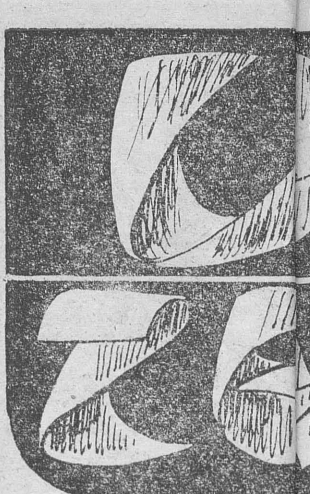
Jan Chilimoniuk z gm. Narzew: Niech z góry nam nie dyktują. Wnoszę, żeby w Hajnowce powstał rejon. Gdzie leży Bielsk, a gdzie wioski przygraniczne. Za jedną sprawą trzeba będzie pokonywać 50 km do Bielska.

Lech Michałak z Hajnowki: Petent z Siemianówki, żeby dojechać do Bielska, będzie musiał przesiadać się w Hajnowce. Hajnowka ma wszelkie dane, żeby zostać rejonem.

Stanisław Sulik z gm. Dąbrowa Białostocka: Jak wyobrazi sobie podróż z Trzyczek do Sokółki? — 50 kilometrów, tłok, przekleństwa, złorzeczenia ludzi. Tam, gdzie były kiedyś powiaty, należy utworzyć teraz, jeśli nie rejony — to ich filie.

Co postanowi rząd, przekonamy się, kiedy zapadną decyzje.

I. BIERNACKA



Myśli te

Za sprawą autobusu PKS-a, ku myśl świeża, odkrywcza, „regulaminu zarobkowego”, obwieszcza światu że „Był to, by wsiadł do właściwego właściwym przystanku.”

Czy jeśli nie dbamw właściwym przystanku na i zagrożona inra

POSŁ letnian

Ot, choćby w kasynie. Con więcej ich w naszym kraju. Sądymy więc, że zainteresowani ze zrozumieniem przyjmą krótką instrukcję. Zaczynaj od

RULETY.

Są jej dwa rodzaje — francuska i amerykańska, różniad

...horror

Ciąg dalszy ze str. 1

— Dobrze już dobrze — wymiarz umyły i odwieziony wszedł do samochodu. — A ty, malczu, więcej nie włącz na belki, następnym razem jak będziesz spadał możesz mieć tak miękkiego ładowania. Skreślisz ka... Przetworzyłam zart utknął w gardło. Przypomniał sobie śmierci sierżanta.

— Kończmy już tę przygodę wyciągnąć dłoń do dziadka. W l'niech się pan nie gniewa, dodał jakos serdecznie — ale tu jeszcze wróce.

Zawieź mnie do doktora Prokowskiego — mruknął do kierowcy. — Coś nieszczęśliwie się czu. Nogi mam złamaną, czy co. A każdym razie ona boli mnie bardziej.

Doktor Prutkowski zaśmiał się serdecznie z przygody komisarza. Cały czas jednak pamięta o swoich obowiązkach. W chwili podwiniecia nogawki śmiech zmart mu na ustach.

— Co się stało? — zaniepokoił się komisarz.

— Identyczną ranę znalazłem zwałkach aspiranta — wydukał siebie lekarz.

wczasy.

I tak dalej. Jeden z inwalidów zaproponował nam abyśmy wybrali się do jakiegoś ośrodka rządowego i opisali warunki w jakich wypoczywa nasza władza. Niech przynajmniej wiemy — mówił — że ktoś wróci z reżimu do pracy. Kiedyś w imieniu ludu pracującego miast i wsi obzerali się kawiorem wybrani przedstawiciele tego ludu. Teraz...

Przecież dla niepełnosprawnych nie ma nawet zajęcia

wrażliwieni, wielu ich ra trudno jednak nie podzielić. Do tej pory np. spółdzielczo inwalidzka z naszego regionu dysponowała dwoma ośrodkami wczasowymi — w Żywkach i Wojszkach. W o znajdowała się część domku budowana specjalnie z myślą o niepełnosprawnych.

Dzisiaj praktycznie sto one puste. Mimo, że kom dwutygodniowych wczasów zdaje się nie być wygórowanym — sześćset tysięcy złotych od osoby.

Tylko pozornie wydają się, że jest to niewiele — mówią zainteresowani. Pr naszych, trzystu — czterystu tysięcy rocznych zarobkach...

Za pewien sukces organizatorzy inwalidzkiego wypoczynku uważają więc fakt, że ośrodek w Żywkach będą wykorzystany przez dwa tygodnie lipca. Tylko dlatego udało się sprzedać większość miejsc przypadkowych nabywców.

O tym, że musimy zaciśnięć pasy — nikogo dzisiaj nie trzeba przekonywać. Nikt nie jest też na tyle naiwny, żeby wierzyć w jakąś tam iluzję ryczącą sprawiedliwość. Każdy jednak państw funkcjonować musi coś, zwykle określa się słowo „przystojność”. Letnie pogrygnacje — czy tylko inwalców? — zdają się być w kontekście znamienne.

Dla kogo letni wypoczynek?

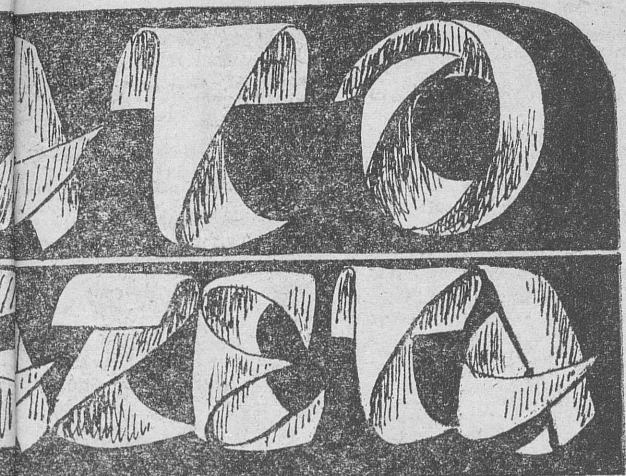
Królewicze i żebracy

my wszelkie akcje socjalne, również urlopowy wypoczynek naszych pracowników — mówi Halina Rutkowska ze Spółdzielni Inwalidów im. Waryńskiego w Białymstoku. Nie mamy po prostu pieniędzy.

Było spore zainteresowanie letnim wypoczynkiem — wtóruje jej Barbara Iwanowicz z suwalskiej Spółdzielni Niewidomych. Niestety, mimo że mamy własny ośrodek nie stać nas na jego utrzymanie. W tej chwili żaden z naszych pracowników nie wyjedzie na

(pisałem o Spółdzielni „Odnowa”). Kto więc zechce się zatroszczyć o ich relaks?, o dwa tygodnie odpoczynku, które pochłona miesiecznie pobyty. Zwolennikom „nowego” muszę powiedzieć, że ta gorczy i tak jest nieco wyidealizowana. Słowa, które słyszałem nie nadają się do druku. Niewątpliwie jednak świadczy o tym, że ludzie są bystrzymi obserwatorami, a uczulenie na niesprawiedliwość jest czymś trwałszym niż deklaracje na odczepnego.

Inwalidzi są być może prze-



okowe

Sajechała do Białegostozsto z paragrafu 14 ust. 1 ge. Anonimowy jej autor „Wiązany jest dbać o i wysiadł z niego na

niwsiać i wysiać na ki postawa jest nagan- nrafem? MIKRUS

LEĆ ara...

on od rulety „zabojadów”, a pier nie używa grabek, eszgarnia żetony rękami. jn zaś przypadkach zasa- jny są jednakowe. Koło ma 37 pól: 18 czerw- 18 czarnych i jedno ze- aźna obstawiać kolory, w iadku trafienia wygrana i wartość stawki. Można wiać też numery od 1 do od 19 do 36 — wypłata eż wynosi 1:1.

chciałby poczuć smak iwiwego hazardu, może wiać zero lub każdy po- sieczy numer. Jeżeli trafi je wygraną w wysoko- zia. Uprzedzamy, ten sy- „wypala” bardzo rzadko.

Wcy rulety częściej niż yńcze numery lub kolo- stawiają grupy cyfr. Np. właściwym obstawieniu sześciu cyfr wygrana si 5 do 1. Gdy prawidło- prostawi się grupę czterech — wypłata 8:1, a 11:1 a uzyskać za prawidłowe wawienie grupy trzech cyfr. obstawimy jakiegokolwiek cyfry i jedna z nich wy- wypłata wyniesie 17:1. e o rulecie. Jutro słów o Black Jacku.

leszek Sławiński (4) SERCE NA MOCZARACH

— W chacie siedzą. — Zygmunśa jakby piorun strzelił. legiem pobiegł do chalupy.
— Dzień dobry panom. A co żeśta przynieśli?
Na wiejskim stole leżały kamyki do zapalniczek, paczki charyny, nici, igły i niemiecka żyłka.
— A ryby chceta? Dobra ryba i szczupaki są.
— A gdzie ją masz?
— A u Antosiów mam, pójdziem to zobaczem.
Dwóch mężczyzn udało się za chłopcem.
— Ojcu tylko nie mówta, to zawsze dużo ryby będzieta mieli. A odzienie byście jakie przynieśli, paltocik na dziew- tyżynkę i co jeszcze macie dla niej. Samymi szczupakami edę płacił, tylko nie mówta ojcu.
— A co narzeczona masz?
— A może i mam.

Opłotkami doszli za stodołę i poczęli dobijać targu. Spe- ulanci wiedząc, że syn handluje bez wiedzy rodziców po- zeli w niemiłosierny sposób obniżyć wartość ryb. Ostało nika tem, że Zygmunt za ponad 10 kg przedniej ryby otrzymy- zwał zaledwie dwie paczki sacharyny, szpulkę nici i krawiec niemieckiej żyłki.
— A haczyków nie macie?
— Mamy, no to dajta chociaż dwa.
— A szczupaka dasz?
— Kiedy już nie mam, to jak dam?
Starszy z mężczyzn wyjął z metalowego pudełka jeden yłko haczyk mówiąc:
— Drugi dostaniesz, jak nam za tydzień złowisz szczupaka.
Uradowany transakcją Zygmunt pobiegł szukać Antka. Przechodząc za stodołą sąsiadów ujrzał suszącą się na pło- zie derkę do okrycia koni. Po reprimendzie o koszuli bał się zabrać z komory dziadkową starą kapotę, przecięt der- kę też dziewczyna się okryje, obejrzawszy się wokoło szyb- ko ją ściągnął z plotu i też ruszył w stronę moczarów.
Pod brzoźkami zastał już Antka. Dziewczyna z apetytem popijała mleko jedząc łapczywie chleb, to znówu sięgając po smażonego szczupaka. Jasek jadł ogledniej i obierając z ości rybę co smaczniejsze kąski wkładał do ust siostry.

EKSPRESOWA ROZMÓWKA

Średnie wrażenia ZE ZJEDNOCZONEGO BERLINA

Rozmowa z białostoczani- nem Bernardem O., który od czasu do czasu jeździ do West Berlin, przeprowadzona przed 1 lipca br.

— Trzęsą na granicy?

— Absolutnie nie! Gdy je- chaliśmy już z powrotem, cel- nicy stawali jedynie na stop- niach autokaru, a zobaczyw- szy sterty puszek z piwem, magnetowidów i innego elek- tronicznego śmiecia, kazali szybko „zrywać się” z grani- cy. Podobnie — służby gra- niczne — Polacy zadowalali się jedynie pomachaniem im z daleka paszportami.

— A w samym Berlinie...?

— Tłok jak diabli, przez ponad godzinę kierowca mu- siał krążyć, aby w centrum znaleźć przytulisko do parko- wania.

— Jak poszło tym razem?

— Chudo bo Niemiaszki, psia ich mać, chytrze nas wy- kołowali. Jak się kupuje w określonym miejscu i godzi- nie jakiś towar — dają za następnym „oblotem” 14 proc.

bonifikaty. Nie wspomnieli tylko, skubańcy, że trzeba ten towar okazać na granicy do wglądu. No i wyszły takie raczej nici, bo miałem kilka podobnych „kwitów” od ko- legów, ale bez okazania to- waru służbom celnym właś- nie! Miałem ochotę wpraso- wać owego kupczyka w ścia- nę, lecz znajdowała się w sklepie dość silna obstawa Murzynów. Chyba przeczuwał pismo nosem!

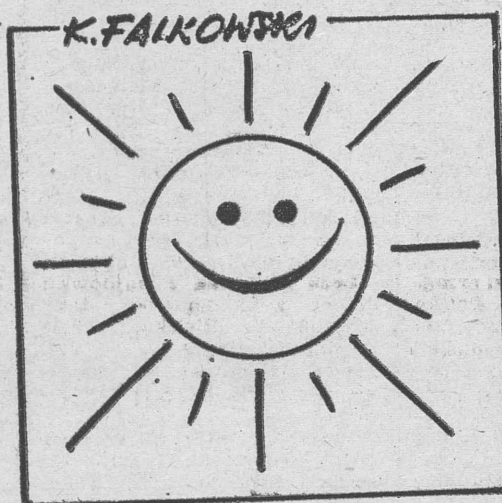
— Naszych tam — ilu?

— Można z dziesięć razy pytać o jakiś adres i otrzy- ma się odpowiedź po polsku. Tylko raz spotkałem Niemkę, która powiedziała: „Nicht fersztejen!”. Poza tym — gdy oczekiwałem na resztę grupy przy autokarze — też zwró- cono się do mnie po niemiec- ku. Tym razem — trzech pi- janych Niemców coś wykrzy- kiwało w moją stronę. Kiedy ktoś zwraca się do mnie w zagranicznym języku to zaraz podejrzewam, że chce mnie obrazić. Na wszelki wypadek pokazałem im międzynarod- wy, powszechnie znany gest. I chyba o to chodziło, bo zamknęli dzioby...

— A w sumie...?

— Przywiozłem 90 fenigów!

Małe jest...



WCZASY Z PIERIESTROJKĄ

U nas w domu mówił tylko w szabas i w wielkie święto jadło się szczupaka i karpia. Mama go robiła i wypowie- dziawszy to słowo rozplakał się.

— Nie bucz głupi, mama się znajdzie i tato też.
— Już się nie znajda, Niemcy ich zabili i dziadka i babcię i wuj Aron też nie żyje, utopił się na biełi, kiedy my ucie- kali.

Słońce coraz mocniej dopiekało. Zygmunt rozesłał pod brzozami derkę, wziął swoją koszulę i jakby usprawiedli- wiając się powiedział.

— Ryłka, paltocik tobie kupię u spekulantów, żeby ci zimno nie było. Tylko szczupaki nałowim.

— A spekulanty są?

— A są. Jużem rybę sprzedał — na dowód czego wyjął z parcianych portek, sacharynę, nici i żyłkę — i nawet jesz- cze jeden haczyk mam.

— To wszystko? Aleś ty durny, za tyle ryby? To przy- najmniej z dziesięć paczków sacharyny.

— A co miałem robić, nie chciałem, żeby ojcu powiedzie- li.

— To trzeba było mówić, że moja ryba. Moja i twoja.

— To co z tego że i twoja, kiedy ty durny! Wiesz co, wędkę zrobimy. Spławik mam, a ty pójdiesz do lasu po leszczynę na wędzisko. I jałowca utniesz na czubek. Nau- czymy Żyda łowić ryby.

Wtedy spostrzegł, że nie zna imienia chłopca.

— Jak ciebie ochrzcił po żydowsku?

— Jasek. To po waszemu Józef.

— No i dobrze będziesz Józik, a ty — wskazując na Ryf- kę, Rozalka.

Dzieci żydowskie nie wiedziały jak zareagować.

— A czemu Rozalka? — zapytał Jasek.

— Po polsku to Rozalka.

— Rozalka też ładnie. — Antos skreślił na patyk duży kawałek żyłki, przymocował do niej haczyk. — Masz po- wiedział do chłopca, pilnuj jak oka w głowie, bo może bę- dzie tak, że przyjsie nie będziem mogli, to wtedy chociaż ryby nałapiesz — a potem wyjąwszy z kieszeni krzemień i skuwkę począł uczyć chłopca, jak na suszone liście dawać iskrę — O tak, zobacz — i uderzając krzemieniem o skuwkę iskry kierował na liście. — A teraz dmuchaj, ogień poszedł — to dodawaj liści. Dmuchał, mówiłem, bo przecież gaśnie. (cdn.)

Przedsiębiorczość wolna od smyczy?

Ciąg dalszy ze str. 4

— Wcale tego nie wykluczam. Ale fak- tem jest, że wciąż trafia tu niewiele o- sób i raczej przypadkowo. Zapamiętałem, np. właściciela sporej wielkości hali, szu- kającego za naszym pośrednictwem kon- trahenta; był rolnik, po powrocie z USA szukający miejsca, gdzie mógłby najko- rzystniej ulokować dolary np. w jakieś frytki, albo co.

— Dla bezrobotnego też jest jakaś rada na podorędziu?

— Jeśli został bez pracy może wystąpić o przysługujący mu kredyt na bardzo do- godnych warunkach i zacząć od jakiegoś niewielkiego interesu zarabiać na rodzinę. Szczegółami służy nasz punkt informacyj- no-konsultacyjny, tel. 42-71 wewn. 410, 276, 287.

— Wiele nadziei wiązały łomżyńskie władze ze współpracą zagraniczną. Zasta- nawiam się jednak, czy zachodni biznes- men nie dusili się w duchu ze śmiechu, mając do czynienia z serwisem ofert, skła- dającym się głównie ze zrujnowanych pa- laczków, chlewni, itp. albo czytających of- ferty w stylu ŁZPB: „oczekują utworze- nia spółki z udziałem kapitału zagranicz- nego celem budowy nowego zakładu produkcji koszul o zdolności 2,8 mln sztuk rocznie, modernizacji bielnika do bie- lenia tkanin, instalacji nowych apar- tów barwiarskich typu Thermoson lub Ramolfon.

— W każdym razie pod żadnym pozo- rem nie zdradzili się z lekceważeniem, choć faktem jest, że dość długą i okręż- ną drogą dochodzi do podpisywania u- mów. Przyjeżdżają z jednym pomysłem, za jakiś czas interesują się zupełnie od- miennym, potem jeszcze czym innym. Na pewno jednak nie patrzą na sprawę hu- morystycznie, interesuje ich jedno: na czym można zrobić interes?

— Czy zainteresowani tą współpracą ze strony polskiej mogą liczyć jedynie na szczęśliwy los, czy też mogą wyjść mu naprzeciw?

— Promocję mogą uzyskać poprzez po- wstałą dzięki staraniom wicepremiera Leszka Balcerowicza, Agencję Informacji Gospodarczej Technadex-Poltender, spół- ce z o.o. jednostek gospodarki uspołecz- nionej. Przesłane do niej karty zgłoszeń, tłumaczone na cztery języki zachodnie — niemiecki, hiszpański, francuski, angielski — mają szansę trafienia do właściwego adresata. W formie katalogu są bowiem przekazywane wszystkim delegacjom i in- stytucjom zagranicznym zainteresowanym z nami współpracą.

— Ile kosztuje miejsce w takim kata- logu?

— Na razie niecałe półtora miliona zł.

— Strasznie drogo.

— Może być i taniej, ale już za po- średnictwem innej firmy, American Busi- ness Press, wydającej okresowo spis firm Europy Wschodniej, przeznaczony dla biznesmenów zachodnich. Opłata 35 do- larów.

— Jak widać, wszyscy robią pieniądze, na czym się da. A ile ja zapłacę panu za informacje uzyskane na cele prywatne?

— Nic.

— Uważam to za niedopatrznie w o- kresie wspierania inicjatyw. W związku z czym zgłaszam chęć przejęcia całego ze- stawu maszyn elektronicznych — zyska- mi podzielę się z panem i wojewodą.

— Na razie nie jestem na to przygoto- wany.

— Szkoda...

Rozmawiała:
NINA OMELCZENKO

Gazeta
WSPÓŁCZESNA

Nr 127 (12 028)

5

KINA W BIAŁYMSTOKU

„Pokój” — „Kaczorek Feluś” (polsk. b.o.) godz. 11 i 13 „Poron” (polsk. l. 18) godz. 15.30 17.45 i 20.

„Ton” — „Predator” (USA. l. 15) godz. 15.30 17.45 i 20.

„Syrena” — „Kosmiczne łowy” (USA. l. 15) godz. 13 „Top Gun” (USA. l. 15) godz. 15 17 „Indiana Jones — ostatnia krucjata” (USA. l. 15) godz. 19 „Mad Max II” (USA. l. 15) godz. 21 (projekcje w systemie video scope).

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Trzech ojców” (franc. l. 15).

Dąbrowa Białostocka — „Gdziekolwiek jesteś jeśli jest” (polsk.-franc. l. 18) „Boskie ciała” (USA. l. 12).

Siemiatycze — „Piłkarski poker” (polsk. l. 15).

Sokółka — „Czarodziej z Harlemu” (polsk. b.o.).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Kadr” — „Lato w mieście” — projekcje video.

Łomża „Millenium” — „Osaczona” (USA. l. 15).

Grajewo — „Gwiazdy przybysz” (USA. l. 15).

Wysokie Mazowieckie — „Kława Doliny Węży” (polsk.-radz. l. 12).

Zambrów — „Peggy Sue wyszła za mąż” (USA. l. 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Baltyk” — „Rain Man” (USA. l. 15).

Augustów — „Goryle we mgłę” (USA. l. 15).

Biała Piska — „Imperium stonca” (USA. l. 15).

Elk „Polonia” — „Burzliwy niedzielnik” (ang. l. 18).

Elk „Zorza” — „Misja” (ang. l. 15).

Giżycko — „Remo” (USA. l. 15).

„Kaczorek Feluś” (polsk. b.o.).

Goldap — „Seks telefon” (USA. l. 18) „Przeklęty, żył los” (NRD. b.o.).

Kowale Oleckie — „Most na rzece Kwai” (ang. l. 15).

Mikołajki — „Moonraker” (USA. l. 15).

Olecko — „Czerwona gorączka” (USA. l. 18).

Orzysz — „Piłkarski poker” (polsk. l. 15) „Emmanuelle I” (franc. l. 18).

Pisz — „Nietykali” (USA. l. 18).

Rybn — „Czarna wdowa” (USA. l. 15).

„Kława Doliny Węży” (polsk.-radz. l. 12).

Węgorzewo — „Missisipi w ogniu” (USA. l. 15).

W razie wypadku

Policja — tel. 997

Straż Pożarna — tel. 998

Pogotowie Elektryczne — tel. 991

Pogotowie Gazowe — tel. 992

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1 tel. biura wewnętrzne 999 tel. informacji pogotowia 22-222

Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19-7 w niedziele i święta czynne cała doba:

— ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41 — pediatryczne gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen chirurgii dorosłych zgłaszanie zabiegów w domu chorego.

— ul. Świętojańska 21, tel. 202-07 — internistyczne gabinet zabiegowy dla dorosłych ginekologiczne stomatologiczne.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

„Hospicjum” — Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 3 tel. 220-21 wewn. 293 czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 15-17.

APTEKA (ostry dyżur)

— ul. Lipowa 45 tel. 233-65

Informacja o lekach — tel. 75-24-37

SZPITALA DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 — dyżuruje rehabilitacja oraz działy dziecięce: chirurgia reanimacji laryngologia wewnętrzna.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 417-370 417-694 do godz. 15 tel. 417-693 — dyżuruje oddziały: szpitalizacji dziecięcej sztucznej nerki, zakazny dorosłych.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3 tel. 253-01 i 202-08

Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 417-100.

OSTRE DYŻURY W DNIU 3 VII 1990 r.

CHIRURGIA REANIMACJA KARDIOLOGICZNA WEWNĘTRZNY LARYNGOLOGIA OKULI

STYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŁNY DZIECIĘCY — Woj. Szp. Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26 216-21 do 26 270-41

ODDZIAŁ GRUZYCY — W Szpitalu Specjalistycznym im. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 417-553

POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ, ul. Skłodowskiej-Curie 26 417-100.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — 999 oraz 38-55

Pogotowie Chirurgiczne, Szpital Zespolony 1/27 — czynne cała doba.

Woj. Szpital Zespolony, Skłodowskiej-Curie 1 tel. 24-01

Apteka (ostry dyżur), ul. Główna 1, tel. 32-44

W SUWALKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

Woj. Szpital Zespolony, Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546

Apteka (ostry dyżur), ul. K. Sprzaka 3, tel. 50-91

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988 — codziennie w godz. 17-6

Łomża — tel. 988 — w poniedziałki i czwartki w godz. 18-21

radio i tv

RADIO PROGRAM I

Wiadomości: 6.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 0.07

Muzyka nocą: 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze: 5.30 Sygnały dnia: 7.00 Dziennik poranny: 7.20 Punkty widzenia: 8.10 Róbowy swoje: 9.00 Lato z radiem: 10.30 „Luk triumfany” — odc. pow.: 12.05 z kraju ze świata: 12.30 Muzyka folkloru malowana: 12.45 Rolniczy kwadrans: 13.05 Radio kierowców: 13.30 Przeboje mistrzów: 14.05 Magazyn muzyczny: 14.55 Muzyka i aktualności: 16.55 Dziennik Radia Wiatkańskiego: 17.10 Spotkania z Bellona: 17.30 Na rockowa nutę: 18.05 Problem dnia: 18.20 Z radio-wych studiów: 19.00 Dziennik wieczorny: 19.30 Radio dzieciom: 19.55 Studio Italia '90 — mecz Argentyna — Włochy (1/2 finału): 22.05 Na różnych instrumentach: 22.15 Wieczór Chopinowski: 23.00 Dziennik wieczorny oraz informacje sportowe: 23.15 Panorama świata: 23.30 Jazz dla wszystkich: 23.50 Myślisz przed końcem dnia: 23.55 Północ poetów.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.05, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 6.00

Zapraszamy do Trójki: 7.30 Polityka: 8.10 Czy mówisz po polsku? 8.30 „Stupny ogień” — odc. pow.: 9.05 Muzykowanie: 9.30 Bez względu na pogodę: 11.10 Polk w pigułce: 11.20 „Raport ze stanu wojennego” — odc. pow.:

11.30 W stylu koncertującym; 12.00 Radio Kanada; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórka 2 rozrywki; 14.00 Lato w filharmonii; 15.05 Polityka: 15.10 Kłasyce rocka; 15.45 Posłuchać warto: 16.00 Zapraszamy do Trójki; 18.05 Informacje sportowe: 18.15 Klub Trójki (1); 19.15 Klub Trójki (2); 19.30 Złote lata bluesa; 19.50 „Raport ze stanu wojennego” — odc. pow.: 20.00 D. Ellington i jego muzyka: 20.30 Kolor znaczący: 20.45 Harmonia mundi: 21.30 Kolor znaczący (2); 21.45 Cały ten rock: 22.30 Kolor znaczący (3); 22.45 Opera tygodnia: Ch. Gounod — „Faust”: 23.00 24 godziny w 10 minut: 23.10 Radio Kanada: 23.15 Sentymenty na głos i instrumenty: 23.50 Gdoby, ach, gdyby na wierzbie rosły grzyby: 24.00 Między dniem a snem.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowadzi L. Piłski: 6.15 „Z mikrofonem przez wieś” — aud. T. Haladyja: 7.30 „Poręczochy czy obligacje” — aud. W. Szymańskiego: 8.30 „Pod znakiem Pogoni” — aud. J. Leszczyńskiego w j. białoruskim: 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa — opr. S. Pułnara: 16.20 Znanie i lubiane: 16.35 „Biznes i dla wnuka” — aud. J. Papaja: 16.50 „W kręgu klasyków” — aud. A. Danilewicz: 17.15 Muzyczny relaks.

TELEWIZJA PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry”

9.00 Wiadomości poranne

9.10 Teleferie — „Wakacje z country”

9.40 Kino Teleferii: „Tajemnicza wyspa” — serial prod. czech.

10.10 „Recepta na miłość” — komedia obyczajowa prod. czech.

11.00—17.10 Przerwa

17.10 Program dnia

17.15 Teleexpress

17.30 „Spojrzenia” — „Forum, czy narada aparatu?”

18.00 „Dynastia” — serial prod. USA

18.45 „10 minut”

19.00 Kino Teleferii: „Smurfy”

19.30 Wiadomości

19.45 Studio Italia '90 — transmisja meczu: Argentyna — Włochy (1/2 finału)

22.00 „Teraz” — tygodnik gospodarczy

22.30 Wiadomości wieczorne

22.55 „Na początku był monopol” — program publicyst. o RSW

23.15 „Dynastia” — serial prod. USA (powtórzenie)

PROGRAM II

Telewizja śniadaniowa

8.00 Panorama dnia

8.15 Festiwal Cyrkowy w Monte Carlo

9.15 „Santa Barbara” — serial prod. USA

10.00 Magazyn TV śniadaniowej

10.45 CNN — Healdine News (wersja oryginalna)

11.00—15.00 Przerwa

15.00 Powitanie

15.10 „Dookoła świata” — „W chińskiej wiosce”

15.40 „Michał Willman, ciąg dalszy” — reportaż

16.00 Studio Foksal '89

17.00 „Zobaczyć Hollywood” — film dokumentalny (rzecz o Ryszardzie Bolesławskim)

18.00 Program lokalny

18.30 Modlitwa wieczorna — Z Sanktuarium Grobu Chrystusa — transmisja z Miechowa

19.00 „Zbrodnia lorda Artura Saville'a” — nowela TP

19.30 „Kleinyoty kultury”: „Polskie gniazdo” — film dokumentalny

20.00 „Non stop kolor” — magazyn

21.00 „Wywiady Ireny Dzie-dzic” — doc. dr W. Lamentowicz

21.30 Panorama dnia

21.45 Non stop kolor: „Córka górnik” — film prod. USA

23.50 Komentarz dnia

TELEWIZJA SATELITARN SAT-1

8.50 Sąsiedzi

9.05 Love Boat

9.50 Dziennik

10.30 Samson

12.15 Koło szczęścia

14.40 Love Boat

15.30 Zakochany w czarownicy

16.05 Bonanza

17.10 Sąsiedzi

17.50 Cannon

20.00 Helter Welter

20.55 Dziennik

21.00 Chęć z tobą być

EUROSPORT

9.00 Tour de France

11.00 Zapasy

13.00 Sport motorowy

14.00 Boks

15.00 Hippika

17.00 Tenis

19.00 Sport motorowy

21.00 Zapasy

TELEWIZJA RADZIECKA

4.30 Program informacyjno-muzyczny

6.35 Godzina dla dzieci

7.35 „Twórczość narodów świata”

8.10 Panorama filmowa

0.55 Śpiewa N. Czepraga

10.20 Magazyn reklamowy

13.30 Wiadomości

13.45 „Zalety festiwalu”

14.15 „Wybór” — film dok.

14.45 IX Międzynarodowy Festiwal im. P. Czajkowskiego

15.30 „Alicja w krainie czarów” — film animowany

15.40 Spotkanie z M. Reizenem

16.30 Wiadomości

17.00 Film animowany

17.20 „Luk triumfany” — film fab.

19.00 Dziennik

19.45 Mistrzostwa świata w piłce nożnej. Mecz Włochy — Argentyna (półfinał)

22.00 Aktualny wywiad

22.15 Wiadomości

22.40 „Młoda Rosja” — film tv, cz. II

23.45 Magazyn sportowy

0.15 Program muzyczny

Posiadamy do sprzedaży samochód „Star” (diesel) — cena 9.000.000 zł

oraz konstrukcję wiaty krytą eternitem.

Wiadomość:

WUSP ŁOMŻA, ul. Spokojna 9a, tel. 54-72, 28-81, k 3681-1

Uwaga klienci!

Na terenie m. Szczuczyn działa zarejestrowana w Sądzie Rejonowym firma pod nazwą „HURT i Detal” Spółka z o.o., ul. Łomżyńska 27, tel. 200.

Za działalność innych firm działających pod tą nazwą nie ponosimy żadnej odpowiedzialności.

Jednocześnie zastrzegamy używanie nazwy naszej firmy.

Łg 1951-1

SOLIDNA PRYWATNA — PATER FIRMA oferuje

▽ stal żebrowaną i gładką ϕ 10—18 w cenach 3.200—3.350 zł/kg

▽ walcówkę ϕ 5,5—6,5 — 3.100—3.350 zł/kg

▽ blachę ocynkowaną gat. I — 41.000 zł/arkusz

▽ blachę czarną

▽ stolarkę, pustaki, wapno, cement, rury c.o.

▽ sedesy, umywalki

Przy zamówieniu 3 ton stali, transport bezpłatny.

Siemiatycze, ul. Słowczyńska 79 tel. 55-21-15.

g 3448-00

KOMUNIKAT BIURO PROJEKTOWO-BADAWCZE BUDOWNICTWA OGÓLNEGO „MIASTOPROJEKT — BIAŁYSTOK” powiadamia

inwestorów i użytkowników o możliwości odbioru dokumentacji archiwalnej projektowej opracowanej w 1982—1983 r. w terminie 14 dni od daty niniejszego ogłoszenia.

Po tym terminie dokumentacja ulegnie likwidacji.

k 3693-1

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU BETONÓW „PREFABET — NIEGOCIN” w Wilkasach k. Giżycka ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

1. samochód osobowy marki Polonez SL, nr silnika 017504, nr podwozia 0254682, rok budowy 1987, — cena wywoławcza 22.000.000 zł
2. samochód marki Nysa M-522 Mikrobus, nr silnika 108060, nr fabr. 151111, rok budowy 1975, po naprawie głównej, — cena wywoławcza 15.180.000 zł
3. samochód marki Żuk A07B, nr silnika 522248, nr fabr. 280550, rok budowy 1974 — po naprawie głównej — cena wywoławcza 16.200.000 zł
4. przyczepa typu D-46A, nr fabr. 3738, rok bud. 1984, — cena wywoławcza 3.000.000 zł

Przetarg odbędzie się dnia 17 lipca 1990 r. o godz. 11 w budynku przedsiębiorstwa w Wilkasach.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.

Ww. jednostki transportowe można oglądać od dnia ukazania się ogłoszenia w prasie w siedzibie przedsiębiorstwa w Wilkasach.

Uczestniczący w przetargu zobowiązani są wpłacić do kasy przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3562-1

KUPON OGŁOSZENIOWY

DO 15 SŁÓW

GAZETA WIELKOPOLSKA

1. Kupon służy do nadawania ogłoszeń drobnych do „Gazety Wpółnocnej”.

2. Opłata — 1.000 zł za słowo (wliczając w to skróty i spójniki w wy-drukach ogłoszeń, 2.000 zł — w wydrukach ogłoszeń z dodatkami).

3. W treści ogłoszenia musi być zawarta informacja o sposobie kontak-towania się z nadawcą ogłoszenia.

4. Opłaty należy wpłacić na konto: Białostockie Wydawnictwo Prasowe — Państwowy Bank Kredytowy Warszawa I O/Białystok 270404-0100.

5. Kupon zawierający treść ogłoszenia, należy, wraz z dowodem wpłaty przelewu w kopercie pod adresem: „Gazeta Wpółnocna” — Biuro O-głoszeń, ul. Wesołowskiego 1, 15-523 Białystok.

6. Honorowane będą tylko kupon-y w formie „Gazety Wpółnocnej”.

NAMEROWO NADAWCA

Rusza realizacja przedpłat na samochody

Jeszcze w tym tygodniu pierwsze osoby posiadające przedpłaty na pojazdy wylosowane na 1988 r. otrzymają zawiadomienie o terminie odbioru samochodów. Wydawanie pojazdów — po blisko półrocznej przerwie — stało się możliwe za sprawą decyzji sejmowych i wejścia w życie zarządzenia ministra Finansów o finansowaniu przedpła-t z 1988 r.

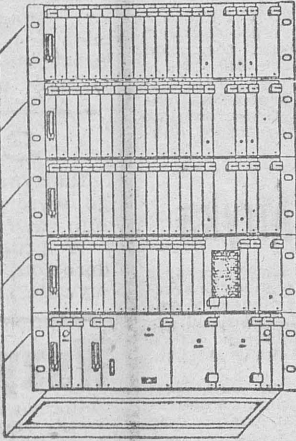
Plan zakłada, że w br. wydanych zosta-nie ponad 79,5 tys. Fiatów 126p i 17,6 tys. samochodów z FSO.

Przypomnijmy, że 31 grudnia 1988 r. cena Fiata 126p wynosiła 1,8 mln zł, dużego Fiata 4 mln zł. Budżet państwa dopłaci więc do każdego malucha 19,2 mln zł, a do FSO 125 — 25 mln zł. Przy odbiorze pojazdów na przedpłaty ich właściciele będą musieli do-płacić do wersji podstawowej za wszystkie tzw. dodatki w pojeździe, np. pasy bezwład-nościowe, rozkładane siedzenia itp. Średnia dopłata za dodatki wynosi obecnie w malu-chu 2 mln zł, czyli jest wyższa niż cena wyjściowa tego samochodu na przedpłaty.

(P)

„POLBET” **SUPER OKAZJA!** **NAJNIŻSZE CENY!** Przedsiębiorstwo Zagraniczne w Polsce „POLBET” oferuje po najniższych cenach w kraju MIKROPROCESOROWE CENTRALE ABONENCKIE TYPU MCA

- centrale typu MCA o pojemności 24, 32, 40, 48, 56, 64 numerów wewnętrznych oraz od 3 do 6 linii miejskich,
- w cenę centrali wliczone jest podłączenie centrali do sieci u klienta przez naszych specjalistów,
- centrale MCA posiadają m. in. następujące funkcje:
 - automatyczną realizację ruchu lokalnego,
 - automatyczne wyjście na zewnątrz,
 - podziału abonentów lokalnych na klasy uprawnień,
 - wiele możliwości łączeniowych.



Centrale MCA posiadają:
— świadectwo homologacji,
— zezwolenie na współpracę z jednolitą siecią telekomunikacyjną Państwa.
Udzielamy 12-miesięcznej gwarancji.

ZAPEWNIAMY — wysoką jakość wyrobu
— natychmiastową realizację zamówienia
— formę zapłaty do uzgodnienia
— dostawę do Klienta bezpłatnie transportem własnym.

Informacji udziela i zamówienia przyjmuje:
PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE „POLBET”
85-739 Bydgoszcz, ul. Fordońska 110
tel. 42-54-16, 42-19-52, 42-45-01, wew. 256,
tlix 562212 plbet pl.

k 3482-1

TPPE „Polam-Suwałki” **Zakład Usług Technicznych** **OFERUJE** **świadczenia usług w zakresie:**

- obróbka skrawaniem tj. toczenie, frezowanie, wiercenie, szlifowanie,
- projektowanie i wykonawstwo narzędzi i przyrządów do:
 - obróbki plastycznej metali — wykrojniki, tłoczniaki itp.
 - obróbki tworzyw — formy wtryskowe, głowice kalibrujące itp.,
 - wykonawstwo przyrządów tokarskich, wiertarskich,
- regeneracja części maszyn, drobne naprawy,
- praca w zakresie obróbki ślusarsko-spawalniczej,
- pomiary elektryczne w zakresie:
 - skuteczności zerowania,
 - oporności izolacji obwodów,

Zapewniamy krótkie terminy realizacji i konkurencyjne ceny.
Nasz adres:

TPPE „POLAM-SUWAŁKI” ZUT
ul. Przytorowa 3
tel. 42-68, 54-51, telex — 0522791.

k3557-1

RÓŻNE
ZALUŻE przeciwsłoneczne — instaluje. 21-00 Łomża.
Lg 1940-0

SAWATOUR
BIURO
TURYSTYKI
I PODRÓŻY
Warszawa,
ul. Wspólna 65a
od poniedziałku do piątku 9—15
Najtańsze bilety lotnicze w Polsce do USA, CANADY i innych krajów świata.
— wszystkie miasta
— gwarantujemy linie lotnicze
— szybkie terminy
Tel. 219-367.

k 3364-0

GREMPLOWANIE i przedzenie wełny owczej pranej, Białystok Planetarna 21 (osiedle Bacieczki).
g 3632-0

AUTO-MOTO sklep — komis, artykuły motoryzacyjne, Elk, Wojska Polskiego 71A.
g 3544-0

PAPIER kserograficzny 27.000, maszynowy 25.000 Sienkiewicza 77, 751-389 (9—17). Rachunki.
g 3624-0

BETONARKE 150 l, sprężarki powietrza, silnik żuka — sprzedam, Czarna Białostocka, ul. Zamiany 9.
g 3639-1

MŁOCARNIE MSC-7B, wiązalki WC-5, prase „Kuna” — sprzedam, Szymbory Andrzejewięta 9, gm Szepletowo.
g 3606-1

WILLE komfortowa w Wasilkowie zdecydowanie sprzeda „Hema” Białystok, Leśniewska 14/16, 415-325 (8—15.30), 750-425 (16—21).
g 3615-1

AGENCJA Matrymonialna „Samantha” Wrocław 49, skr 2439.
k 3334-0

KOMBINAT METALURGICZNY **HUTA KATOWICE** Zakład Państwowy Ośrodek Maszynowy **S U W A Ł K I** ul. 23 Października 31 **OFERUJE**

- paliwa silnikowe: olej napędowy i etyliny
- oleje silnikowe wielosezonowe
- części zamienne i akcesoria do samochodów i ciągników,
- kopaczkę jednorzędową do ziemniaków i warzyw Wigry Z-622

U S Ł U G I

- ▽ przeglądy techniczne przedrejestracyjne
- ▽ naprawy i obsługę techniczną pojazdów w zakresie uzgodnionym z użytkownikiem
- ▽ mycie pojazdów
- ▽ inne prace ślusarsko-spawalnicze

STACJA PALIW P O M
przy ul. 23 Października 31
czynna: dni powszednie w godz. 6—18
niedziele w godz. 7—16
Ceny konkurencyjne!
Informacji udzielamy telefonicznie pod nr tel. 32-61; 42-02
ZAPRASZAMY

k 3556-1

S.P. „PRODUKT” **SPRZEDA**

odbiorcom hurtowym i detalicznym z własnej masarni w Zaściankach 126, tel. 433-448
♦ półtusze wieprzowe i elementy handlowe z własnego uboju wg cen zbytu (niższe o 6 proc. od stosowanych w sklepach).

k 3552-1

WOJEWÓDZKI ZARZĄD
INWESTYCJI ROLNICZYCH
w BIAŁYMSTOKU
ODDZIAŁ w BIELSKU PODLASKIM
ul. Studziwudzka Nr 41
oferuje do wynajęcia
► pokoje biurowe o wielkości od 12 do 18 m kw.
Łączna powierzchnia pomieszczeń wynosi 172 m kw.
k 3689-1

WOJEWÓDZKA KOLUMNA **TRANSPORTU SANITARNEGO** **w BIAŁYMSTOKU** **ZAPRASZA**

użytkowników pojazdów osobowych i dostawczych do korzystania z usług Stacji Obsługi Pojazdów — Białystok, ul. Pogodna 22.

NASZA OFERTA TO:
— niska cena robocizny
— szeroki asortyment części zamiennych
— szybka i miła obsługa

Oferujemy również usługi transportowe pojazdami sanitarnymi

- ◀ dostawczymi
- ◀ pogotowia technicznego

INFORMACJA: tel. centrali 220-61, wew. 16 lub 15.
k 3598-1

GS „SCH” w Białej Piskiej ogłasza PRZETARG **NIEOGRANICZONY na sprzedaż:**

		Cena wyw.
samochód robur LD 3000	1976	10.439.250,—
robur LO 3000	1977	10.454.100,—
nysa	522 1982	5.760.000,—

Przetarg odbędzie się dnia 10 lipca 1990 r. o godz. 10 w biurze Spółdzielni.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej godzinę przed przetargiem do kasy nr 1 w Białej Piskiej lub na konto 37-78-41-909 PBK Pisz.

W przypadku niesprzedania samochodów w I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Wadium z I przetargu zachowuje ważność na II przetarg

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
k 3387-1

ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO w Augustowie ogłasza **PRZETARG** **NIEOGRANICZONY na sprzedaż:**

— traka GRA-65, rok budowy 1969.
Trak sprawny technicznie.
Cena wywoławcza 45 000.000 zł.
Przetarg odbędzie się w biurze zakładu Augustów, ul. Tartaczna 34 w dniu 17 lipca 1990 r. o godz. 10.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie do kasy zakładu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.

Zainteresowani mogą oglądać trak w dni robocze od godz. 8—14.
Informacji udziela Kierownik Oddziału Warsztatów, tel. 28-51 Augustów.
Należność za zakupioną obrabiarkę należy wpłacić gotówką lub potwierdzonym czekiem w kasie zakładu.

k 3467-1

SdRP w Suwałkach ogłasza 17 lipca 1990 r. o godz. 9 PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu polonez 1500, nr podwozia 356769, nr silnika 415255, nr rej. SUW 481D, rok prod. 1989.
— cena wywoławcza 28.000.000 zł

Samochód można oglądać w garażu SdRP w Suwałkach, ul. Noniewicza 11 w dni robocze od 3—16.VII.90 r. w godz. 8—14.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy SdRP w Suwałkach najpóźniej w przeddzień przetargu do godz. 14.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3633-1

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO „FASTY” w Białymstoku, ul. Przędzalniana 8, ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż do rozbiórki:

— budynek noclegowy drewniany 2-kondygnacyjny, pow. zabudowy 102,4 m kw.
— cena wywoławcza 16.100.000 zł

Budynek usytuowany jest w Ośrodku Wypoczynkowym „Lisi Ogon” Lipowiec 9 16-300 Augustów.

Wadium w wysokości 3.000.000 zł należy wpłacić do kasy Ośrodka w dniu przetargu do godz. 10.30.

Przetarg odbędzie się w dniu 18 lipca 1990 r. o godz. 11 w Ośrodku Wypoczynkowym „Lisi Ogon”, Lipowiec 9 w Augustowie.

W celu obejrzenia budynku należy zgłosić się do kierownika Ośrodka „Lisi Ogon” w dniach 16—17.VII od godz. 7—15.

Nabywca budynku do rozbiórki będzie zobowiązany opłacić kwotę sprzedaży, a wadium zostanie jako kaucja i zostanie zwrócona po dokonaniu rozbiórki i uprzątnięciu terenu.

Rozbiórki i uprzątnięcia terenu należy dokonać w ciągu 50 dni od daty przetargu.

Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3622-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Przeroshi, ul. Suwalska 2 ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— ciągnika C-360, nr rej. SUB 754C,
— cena wywoławcza 13.000.000 zł
— przyczepy D-46A, nr rej. SUD 903P, ład. 4,5 tony,
— cena wywoławcza 6.000.000 zł

— widły do ładowacza TUR
— cena wywoławcza 300.000 zł

Pojazdy można oglądać w GS codziennie w godz. 8—15.

Przetarg odbędzie się w dniu 19 lipca 1990 r. o godz. 10 w biurze GS.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w biurze GS przed przetargiem do godz. 9.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
k 3641-1

Angielskie ulice były w niedzielę wieczorem niemal całkowicie opustoszałe. Szacuje się, że przed telewizorami zasiadło 24 mln osób, oglądających pełne dramaturgi widowisko piłkarskie z Neapolu. W Londynie — jak przystało na stolicę ojczyzny futbolu — sukces świętowano z umiarem, choć w ponad 20 innych miastach nie odbyło się bez ekscyzów. Największe miały miejsce w Northampton, gdzie — po zamknięciu pubów — na ulice wytoczyło się ponad 400 pijanych młodych ludzi. Zaczeli oni rozbić wystawy sklepów z alkoholem i grabić ich zawartość. Podobne ekscyzwy odnotowano w Hull, Goole i Cleethorpes w północno-wschodniej Anglii. Ok. 50 fanów zostało aresztowanych.

Na czołówkach poniedziałkowych gazet londyńskich — znajomym tytuł: „Anglia choć zmiażdżona przeżyła”. „Wy — szczęśliwcy”. „Wielkie ocalenie dla Anglii”. Komentatorzy piszą o wielkim szczęściu Anglików, którzy jeszcze na 7 minut przed zakończeniem meczu byli poza burzą mistrzostw.

DEPORTOWANI

Dwaj angielscy kibice zostali ponownie deportowani z Włoch. W niedzielę policja w Neapolu zatrzymała dwóch Anglików w hotelu. Zostali oni rozpoznani na podstawie kart identyfikacyjnych, jakimi dysponują hotele w całej Italii. Okazało się przy tym, że obaj byli już wydaleni z Włoch — wraz z grupą ok. 250 angielskich chuliganów, którzy wczoraj temu wywołali awanturę w Rimini. W poniedziałek obaj ponownie „opuszcili” Włochy. Policja poinformowała także o zatrzymaniu dwóch innych Anglików, którzy posiadali w sobie włoskich fałszywych paszportami.

W Neapolu w niedzielę znajdowały się tysiące angielskich kibiców przybyłych na mecz Anglia — Kamerun. Jak wynika z raportów policji, przed i po tym meczu nie było w mieście żadnych awantur z udziałem Anglików.

SEDZIOWIE

Francuz Michel Vautrot i Brazylijczyk Jose Ramiz Wright zostali wyznaczeni do prowadzenia meczów półfinałowych mistrzostw świata. Vautrot będzie arbitrem głównym spotkania Włochy — Argentyna we wtorek w Neapolu. Natomiast Wright będzie sędzią meczu RFN — Anglia w środę w Turynie.

Dziś grają

W dzisiejszym, 3 bm., pierwszym półfinale turnieju „Italia-90” zmierzą się o godz. 20 w Neapolu reprezentacje WŁOCH i ARGENTYNY (początek transmisji TVP w programie I o godz. 19.45).

Zamilkły już bębny wybijające rytm samby. Jeden z najsympatyczniejszych i lubianych przez kibiców zespół Brazylii musiał w ciszy i spokoju opuścić stadiony Italii. Nie był to przypadek. Zespół ten starał się grać po europejsku, co w efekcie „zabiło” sens brazylijskiej piłki. Technika użytkownika Brazylijczyków nie była wykorzystywana do zdobywania bramek, lecz do bezproduktywnej, zachowawczej gry. Rozczarowanie było tym większe, że przegrali oni to spotkanie z jednym z zawodników, wielkim „Diego” — wspieranym czasami przez bardzo szybkiego Claudio Canigglię. Zamiast grać dalej w tak słabym zespole i to przeciwko Włochom, gospodarzom mistrzostw. A poza tym wszyscy przeciwnicy, często swoją brutalną grą, chcą go zniechęcić do tej pięknej dyscypliny sportu. Mam wrażenie, że ten świetny piłkarz więcej uwagi zwracać musi na to, żeby nie zostać „inwalidą” niż na faktyczną grę.

Na pewno dużo sympatii w 1/8 rozgrywek wzbudził zespół Belgii. „Czerwone Diabły” były zdecydowanie lepsze od Anglików, a jednak przegrały. Bardzo udane były to mistrzostwa dla Scifo, który z pewnością należał do wyróżniających się piłkarzy w tym turnieju. Nie będzie on miał zapewne żadnego problemu z znalezieniem dobrego i bogatego klubu.

Zawłoda niewątpliwie przereklamowana wcześniej Hiszpania. Nie było w tym zespole indywidualności. Butragueno, który miał być w swym zespole liderem — egzekutorem nie może zaliczyć swoich występów do udanych. Michel poza jednym spotkaniem nie pokazał nic specjalnego. Uważam, że potencjalne duże możliwości Hiszpanów nie zostały wykorzystane, dzięki wyrafinowanej, zachowawczej taktyce.

Opinie po meczach

„Panzerwaffe” coraz bliżej Rzymu Strach w oczach piłkarzy dumnego Albionu



RFN — CSRF — 1:0 (1:0)

W 24 min. meczu RFN — CSRF Lothar Matthaeus wykorzystał rzut karny i zespół niemiecki awansował do półfinału mistrzostw świata „Italia-90”. W obecności ponad 73 tys. widzów RFN pokonała w Mediolanie Czechosłowację 1:0 (1:0).

„Panzerwaffe” coraz bliżej Rzymu. „Czołgami” włoscy kibice nazywają piłkarzy RFN. W Rzymie — 8 lipca odbędzie się mecz finałowy Mundialu. RFN pokonała kolejną przeszkodę, reprezentację CSRF i odczołowała się od reszty drużyn. W Turynie czeka na nich Anglia w Turynie.

Wygrana nie przyszła łatwo zespołowi trenera Franza Beckenbauera. Czechosłowacy do końca walczyli ambitnie o jak najlepszy wynik. Ostatnie minuty meczu były bardzo emocjonujące, piłkarze CSRF mieli okazję do strzelenia bramki, ale szansa nie została wykorzystana. Do półfinału awansowali wicemistrzowie świata z Meksyku.

ANGLIA — KAMERUN 3:2 (1:0, 2:2)

Po prawdziwym horrorze, w ćwierćfinałowym meczu w Neapolu Anglia pokonała Kamerun 3:2 (1:0, 2:2). Bramki zdobyli: dla Anglii — Platt (25 min.) i Lineker — 2 (83 i 105 min. z rzutów karnych); dla Kamerunu — Kunde (61 min. z rzutu karnego) i Ekeke (64 min.).

Bohaterami tego spotkania byli... przegrani. Kamerun zaprezentował znacznie efektowniejszą grę niż Anglii. Piłkarze z Afryki stworzyli wiele dogodnych sytuacji strzeleckich, ale albo „pudłowali”

albo wspaniałymi paradami popisywał się Shilton. Od zdobycia prowadzenia przez Platę podopieczni trenera Robsona zaczęli grać wolno, „na czas”. Dopiewani Kameruńczycy zdołali jednak dwukrotnie pokonać obronę rywali. W obu przypadkach dzięki zagranom weterana Milli. W 61 min. został sfaulowany na polu karnym i Kunde pewnie wykorzystał „jedenastkę”. 3 min. później po jego podaniu Ekeke nie dał szans w pojedynku sam na sam Shiltonowi. 2:1 dla Afryki i dumnemu Albionowi zaczął zagładać w oczach strach. Na szczęście dla Anglików przypomniał sobie o swoich strzeleckich możliwościach Lineker. Dwa razy został sfaulowany na polu karnym. Dwukrotnie w 83 min. i w dogrywce w 105 min. zamienił strzały z 11 m na gole. Anglia „wymęczyła” zwycięstwo 3:2.

OPINIE: trener JOSEF VENGLOS (CSRF): Jesteśmy dziś bardzo smutni. Nasza drużyna grała bardzo dobrze. Ale musimy już teraz jechać do domu. Trudno więc mówić o szczęściu. Ale taki jest sport. Jedni wygrywają, inni muszą przegrać. Nasza drużyna grała z wielką determinacją, szczególnie wówczas, gdy było opuszczać Morawiek. Nie chcę podważać decyzji sędziego, ale mam wątpliwości, czy w tak ważnym meczu, za takie właśnie przewinienie trzeba było usuwać z boiska piłkarza.

Trener FRANZ BECKENBAUER (RFN): Najważniejsze, że jesteśmy w półfinale. Nasi zawodnicy są już zmęczeni, brakowało więc w tym spotkaniu indywidualnych zagrań, więcej było gry kolektywnej. I jako drużyna wypadliśmy dobrze, ale musimy jeszcze przeanalizować przebieg meczu z Czechosłowacją. Gorzej nam się bowiem grało, gdy na boisku było tylko 10 Czechosłowaków. Rywalie zastosowali bardzo dobrą taktykę. W naszej drużynie wyróżniam Uwe Beina, ale lepiej potrafił grać Andy Brehme. Ale to wszystko trzeba poddać raz jeszcze analizie.

FRANTISEK STRAKA (CSRF): W pierwszej połowie zagraliśmy ze zbyt wielkim respektem wobec rywali. W drugiej części meczu była to już gra o „wszystko albo nic”. Klinsmann dość zrezygnie „wypracował” rzut karny. Według mnie nie było faulu.

RUDI VOELLER (RFN): Holendrzy byli silniejszym zespołem niż Czechosłowacy. Marzę już o finale Włochy — RFN. Mam nadzieję, że w półfinale nie będzie niespodzianek. Według mnie Riedle grał dziś lepiej niż Klinsmann.

OPINIE: BOBBY ROBSON (trener Anglii): Kamerun dowiódł, że miejsce w ćwierćfinale wywalczył nieprzypadkowo. Nie zlekceważyliśmy piłkarzy afrykańskich, a pomimo to mój zespół musiał twardo walczyć o sukces. Wspominałem, że Lineker i Gascogne. Mam nadzieję, że wielki występ włożony w zwycięstwo dziś

nie odbije się w spotkaniu z RFN. GARY LINEKER: Jestem zadowolony. Strzelłem dwa gole z rzutów karnych. Bardzo mi denerwowało się przy pierwszym.

WALERY NIEPOMNIASZCZY (trener Kamerunu): Wprowadziłem 4 nowych zawodników, ale pod względem taktycznym nie mogę zespołowi nic zarzucić. Zagraliśmy dobry mecz. Zrobiliśmy coś dla futbolu afrykańskiego, pomimo tej porażki, na którą zespół chyba nie zasłużył.

Wygrała Afryka

„Niepokromione Lwy” piłkarze Kamerunu przegrali mecz ćwierćfinałowy Mistrzostw Świata z Anglią. Ale drużyna kameruńska sprawiła, że na boiskach Włoch wielką wiktoryę odniosła Afryka.

Pokazaliśmy światu, co jest wart afrykański futbol. Pokazaliśmy, że na naszym kontynencie piłka nożna uczyniła znaczny postęp — stwierdził Emmanuel Kunde po meczu Kameruńczyków z Anglią. — Nasz sukces we Włoszech będzie przykładem dla innych krajów afrykańskich — dodał kapitan reprezentacji Kamerunu, Stephen Tawata.

Na kontynencie afrykańskim zdecydowana większość piłkarzy — to amatorzy. A mimo to drużyny z Afryki demonstrowały we Włoszech wysokie umiejętności. — Afrykański futbol budził podczas tych mistrzostw respekt — powiedział trener reprezentacji Anglii, Bobby Robson — ale oni w przyszłości będą jeszcze lepsi.

Trener reprezentacji Kamerunu, Walery Niepomniaszczy oświadczył: Świat zobaczył, że afrykański futbol znajduje się na dobrej drodze rozwoju. We Włoszech wszyscy zwracali uwagę na Kamerun. Ale czołówka Afryki — to nie tylko Kamerun czy Egipt. Zdobywca Pucharu Narodów Afryki jest przecież Algieria. A silne drużyny mają także Tunezja, Senegal, Nigeria. Mistrzostwa Świata we Włoszech były także lekcją dla afrykańskiej piłki nożnej. Przyniosły doświadczenia wszystkim — piłkarzom, trenerom, działaczom. I gdy oni szybko zdołają wykorzystać te doświadczenia, w przyszłych mistrzostwach świata będziemy mówili o jeszcze większym postępie afrykańskiej piłki nożnej.

Radość...

Noc po przegranym meczu z Anglią, piłkarze kameruńscy spędzili w swej kwaterze w Casercie na śpiewach, tańcach i... spożyciu alkoholu. — Zachowywaliśmy się tak, jakbyśmy wygrali ten mecz — powiedział kapitan reprezentacji Kamerunu, Stephen Tawata. — Jedliśmy spaghetti, piliśmy szampana lub piwo. Były też tańce i śpiewy. Tak byliśmy podnieczeni tym meczem.

— Piłkarze Kamerunu spotykali się we Włoszech z obywateli i ich sympatami. Ale to nie w porównaniu z tym co ich czeka w Kamerunie. Cały kraj bowiem przyjmie ich jako swych bohaterów. Wiemy już o tym, że po odejściu nas będzie rzewny kraj — powiedział radziecki trener drużyny kameruńskiej, Walery Niepomniaszczy.

Medale kajakarzy Sna

Na torze regatowym brzojście w goszczy zakończyli się VI Młodzieżowe strzostwa Polski w Kajakarstwie. Dwa dale wywalczyli reprezentanci Sparty A stów. W k-4 na 1000 m pierwsze miejsce walczyli Kotarski, Simonienko, Trochowski (Sparta Augustów) — 3.17,31. przedli oni o prawie 3 sek. osadę z Bydgoszcz. Natomiast w k-1 na 1000 m drugiej pozycji uplasował się Marek Kski (Sparta) — 3.38,32. Zwyciężył Grzegorz Kaleta (Olimpia Poznań) — 3.55,60. Równolegle rozegrane zostały w Bydgoszczy ogólnopolskie regaty młodzików. Ranie i w tej kategorii medale zdobyli przedstawicieli Sparty Augustów. Wyniki w każdym z najbliższych numerze „GW”.

Szybka jazda

Radzymin był gospodarzem ogólnopolskiego wyścigu kolarskiego. Szybko jechali zawodnicy gzyżskich Mamr. W grupie juniorów zwyciężył Piotr dorowicz, zaś wśród seniorów Wojciech S wywalczył trzecią pozycję. (dk)

Wszystko dla goś

Informowaliśmy już, że mistrz międzynarodowych Witalij Majorow (Litwa) został zwycięzcą tuju głównego Międzynarodowego Festiwalu chowego w Białymstoku. Dzień po rozgrywaniu najsilniejszych zakończyli się dwa inne festiwale w turnieju. I w nich triumfowali goście z SSR.

W grupie „open” zwyciężył Władimir Pawłow (Litwa) — 8,5 pkt. przed Wacławem Pierchinem (Szwedzi) — 7 pkt., Marią Kul (Litwa), Aleksandrem Zarko, Jerimem Gimpem i Henrykiem Topoljem (wszyscy z SSR) po 6,5 pkt. Na miejscu 7 sklasyfikowano z rokiem 5,5 pkt. pierwszych szachistów z naszego regionu: Jolantę Krynicką, Andrzeja Kowskiego, Piotra Zawadzkiego (wszyscy z Litwa) i Bogdaną Kozłowską (Pogoń-Lapy). W turnieju juniorów triumfowali reprezentanci Grodna — Dima Pilecki i Dima Drobosz — 6,5 pkt. z 9 możliwych. Wyrzadzili oni Al Lazdisza, Wioletę Nowik i Marinę Noriko (wszyscy z Grodna) oraz Rafała Drobę (Jagiellonia) — 6 pkt. Po 5 pkt. uzyskali Krzysztof Janusz (Młodzieżowy Dom Kultury Białystok) i Łuk Korkoci (Jagiellonia).

Także pod dyktando gości przebiegały otwarte mistrzostwa Suwałczyzny. W turnieju zwyciężyła Laima Domarkaitė (Hancza Suwałki) — 10 pkt. z 11 możliwych przed Reginą Leń (PRIM Elk) — 9,5 pkt. oraz Andrzej Maculewicz (Gambit Gronowo), Juratę Gumbaciewicz i Krystyną Szpokeitę (obie Litwa) po 7 pkt. W gronie mężczyzn najlepszym okazał się mistrz międzynarodowy Aloizus Kveinis (czł. Litwa) — 8,5 pkt. z 10. Kolejne miejsca zajęli Laimis Szalis i Donatas Dautgala (oba Litwa) — po 7,5 pkt. oraz Andrzej Piesiuk (PR) — 6,5 pkt.

Rozegrano także turniej błyskawiczny o puchar TKKF w Suwałkach. Zwyciężył w nim markaitė — 7 pkt. przed Leń — 4,5 pkt. Kveinis — 16,5 pkt. przed Krzywickim (AZS sztyń) — 15,5 pkt. i Piesiukiem — 13 pkt. (dk)

Z życia TKKF

Tuż przed wakacjami zakończyli się ligi mskie i robotnicze organizowane głównie przez Ognisko TKKF „Hetman” w Białymstoku. Wyniki całorocznych rozgrywek.

PIŁKA NOŻNA. Po bardzo zaciętej walce zwyciężył Fadam przed FPIU. Obie drużyny uzyskały po 16 pkt., ale zespół Fadamu strzelił 10 bramek więcej niż jego najgroźniejszy rywal. Inne miejsca zajęli: 3. KZKSUD — 12 pkt., Polmos — 10 pkt., 5. Straż Pożarna — 9 pkt., BSM — 8 pkt., 7. Wodociąg — 6 pkt., 8. „Sienka” — 6 pkt., 9. BFM — 5 pkt., 10. Bazar — 2 pkt. Najlepszymi strzelcami ligi byli: Andrzej Stankiewicz (KZKSUD) — 16 goli, Leszek Kowski (Fadam) — 10 i Grzegorz Mudz (Wodociąg) — 7. TENIS STOŁOWY. W I lidze zwyciężył zespół Fasty — AMB — 29 pkt. przed Wodociągami — 29 pkt., Wodociąg — 24 pkt., BKB — 17 pkt., WPEC — 14 pkt., FPIU — 14 pkt., Spółdzielnia Włódek Gluchych — 8 pkt., KZKSUD — 5 pkt., ZRM, Energ. — 4 pkt. W II lidze triumfowali OPPMs — 34 pkt. przed Hutą Szkła — 25 pkt., WPEC II — 22 pkt., ZWSE — 20 pkt., Biruna — 20 pkt., Startem — 18 pkt., Spomaszem — 18 pkt., Zbud.Kol. — 14 pkt., Spółdzielnia Pr.Met. — 9 pkt., Polsurwisem — 2 pkt. TENIS ZIEMNY. W rozgrywkach „Grand Prix” przeprowadzono drugi turniej. Wśród dzieci lat 13 zwyciężył Marcin Kasiuk przed Jackiem Zajkowskim, a wśród seniorów — Jarosław Śliński przed Mariuszem Gabrielem. Po dwuturniejach w poszczególnych grupach prowadzą Kasiuk i Śliński. Kolejne „Grand Prix” po wakacjach. (dk)

Do 8 lipca...

„Warmia Grajewo” przesunęła termin zjazdu do organizowanego przez siebie turnieju piłkarskiego zakładów pracy i instytucji. Zgłoszenia 6-osobowych drużyn należy składać telefonicznie pod nr 38-53.

TELEGRAMY

Zenon Jaskuła, pod nieobecność rekonwalescencji Joachima Hlupczaka, udowodnił na trudnym trasie w okolicach Jeleniej Góry, że jest prawdziwym profesjonalistą. Pierwsze mistrzostwo Polski zawodowców było popisem Jaskuły, który od startu jechał na czołowych pozycjach, dotując tempo i wystawiając na ciężką próbę młodych rywali. Bezapelacyjne zwycięstwo na trasie w Karpaczu przyniosło kolarzowi grupy Błaż-Cohnago-Animex kolejne punkty w klasyfikacji FICP i znaczący awans w rankingu profesjonalistów.

W dokończonym w poniedziałek meczu drugiej rundy Ivan Lendl pokonał Amerykanina Bryana Sheltona 7:6 (tie-break 7:2), 6:7 (tie-break 7:2), 6:4, 6:4. Pojedynkę ten został przerwany, sobotę z powodu zapadających ciemności po stanie setów 1:1. (opr. ota)

„GAZETA WSPÓŁCZESNA”. Dziennik Rzeczywistości, ul. Suraska 1, red. naczelny Anatol Wakuluk, tel. centrali 232-41.

Trener M. Mojsiuszko komentuje:

Porażki z honorem

minowani po meczu, który był naszym najlepszym występem w tych mistrzostwach”. Holendrzy grali dobrze, ale jeszcze lepiej zespół niemiecki. W takim spotkaniu nie może mieć miejsca incydent, który właściwie dyskwalifikuje tak dobrego piłkarza, jakim jest niewątpliwie Rijkaard. Oplucie Rudi Voellera nie wystarczy mu zapewne sympatii. Mecz ten nie tylko był dobrym widowiskiem sportowym. Dostarczył również organizatorom tej imprezy rekordowych wpływów finansowych, tzn. ok. 4,8 miliona dolarów. Wszyscy mieli nadzieję, że po

ponownie „prześlizgnął” się do dalszych gier. Maradona zdecydowanie przegrał rozreklamowany do przesyady przez prasę włoską pojedynek z Draganem Stojkovicem. Jednak w karnych nie popisali się obaj.

Włosi wygrali z Irlandczykami, lecz nie zachwycili „Zieloni”. Zyskali w tych mistrzostwach sympatię za wielką wolę walki i ogromne zaangażowanie. Na pewno był to kres ich możliwości. Trener J. Charlton zawsze pogodny i uśmiechnięty może być zadowolony z występu swojego zespołu. I